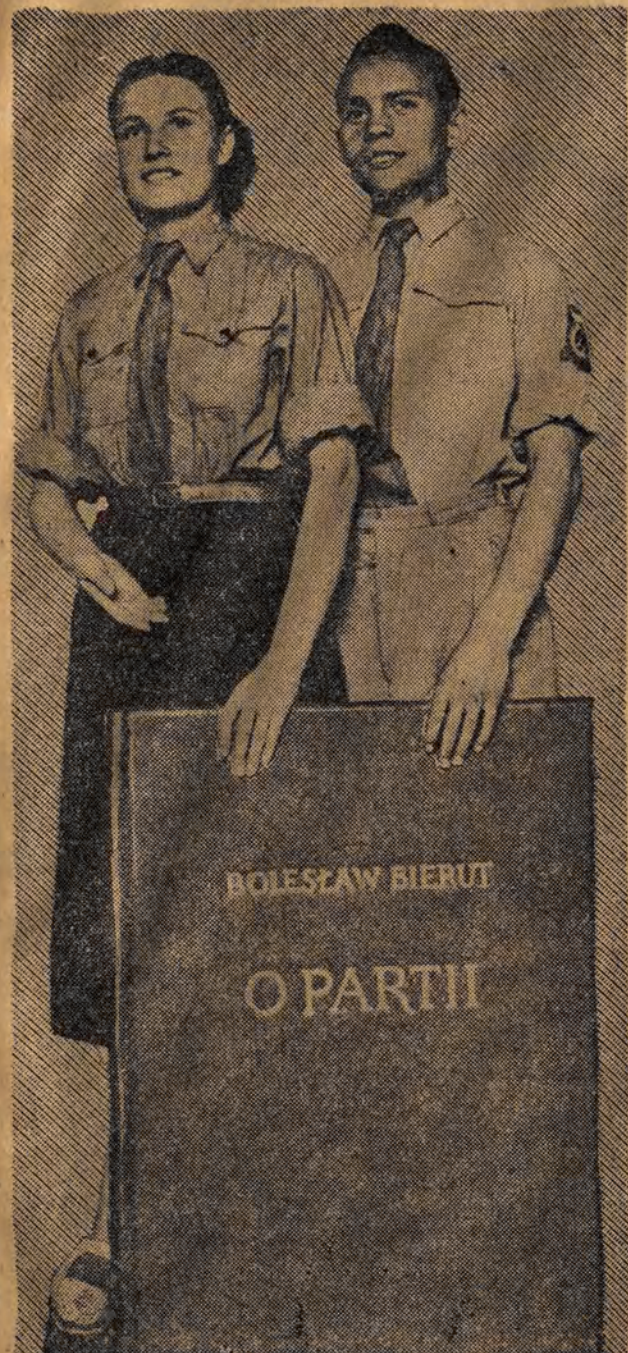


Witamy III Wojewódzką Konferencję ZMP



BOLESŁAW BIERUT
O PARTII

Już jutro, młodzi towarzysze ZMP-owcy, reprezentanci całej zorganizowanej młodzieży naszego województwa, spotkacie się w murach naszego miasta, aby podsumować swój całonocny dobytek, aby krytycznie ocenić swą dotychczasową pracę, wymienić doświadczenia, nabyte przez Was w walce z trudnościami, w walce o coraz lepsze osiągnięcia, o coraz pełniejsze sukcesy.

Partia wysoko ocenia działalność ZMP, wysoko ocenia pracę młodzieży, która nieustraszenie walczy o jej boku o naszą szczęśliwą przyszłość, przyszłość naszych rodziców, braci i siostr, o szczęśliwą przyszłość całego narodu.

Znamiennym dowodem głębokiego uznania przez partię trudów i ofiarowania członków ZMP jest uzupełnienie Statutu PZPR nowym rozdziałem, którego tytuł brzmi: „Partia i Związek Młodzieży Polskiej”.

W historii walki mas pracujących miast i wsi województwa łódzkiego o wykonanie wielkich zadań produkcyjnych, o rozwój kultury, niemało pięknych kart mają za sobą. Można by przytaczać tutaj procenty i cyfry obrazujące udział chłopów i dziewcząt w zakładach włókienniczych i metalowych, na kolei i w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR i w POM, można by tymi cyframi ilustrować ich pracę, wykonanie ich norm, codzienną walkę o lepsze urodzaje, o lepsze wyniki w nauce.

Można by mówić o takich ZMP-owcach, jak młody robotnik Kaluży z Zakładów Grzesznych w Ozorkowie, który plany swoje wykonuje w 120 procentach, osiągając wysoki stopień jakości wypuszczanej przez siebie produkcji.

Można by mówić o takich, jak dziewczęta — ZMP-ówki z brygady polowo-sadowej spółdzielni produkcyjnej w Kraszkowicach, które razem pracując, razem troszcząc się o jak najwzrost plony i — razem też je zbierają.

Nie wystarczyłoby mówić o takich, na opisywanie pracowitej ofiarności naszych ZMP-owców. Zawsze partia nasza, stawiając przed narodem nowe, większe i poważniejsze zadania, leżyła na swoich najbliższych pomocnikach, na młodzieży ZMP-owskiej, której nie brak zapasu, ognia i siły wzięcia nowej do pokonywania przeszkód, do zwycięstwa.

Każdy z Was wie, że dzisiaj najpilniejszym i najważniejszym zadaniem politycznym jest walka o podniesienie produkcji rolniczej i hodowlanej, walka o wielką pracę nad polepszeniem i zacieśnieniem sojuszu robotników i chłopów.

Organizacja ZMP województwa łódzkiego ma swoje osiągnięcia w tej pracy i walce. Ale nie brak też i zaniedbań, niedociągnięć, pominięć i błędów. Wiedząc, że nie wykonuje swych zadań produkcyjnych, w wielu powiatach i gminach że jest z obowiązkowymi dostawami produktów rolnych. Słabo też rozwija się spółdzielnie produkcyjne. Na całym froncie naszej walki o świadomość materialnego i średnio-rolnego chłopca słaba jest praca polityczna naszych organizacji partyjnych i ZMP-owskich. W wielu gromadach nie ma jeszcze kół ZMP, mimo że w każdej z nich jest dobra, piękna młodzież, która wiele mogłaby zrobić, gdyby pokierowała jej rozwojem i wychowaniem organizacja ZMP. W jaki sposób chcemy oddziaływać na tę młodzież, jeśli pozostawiamy ją poza organizacją, jeśli rezygnujemy z walki o stały wzrost szeregów ZMP, o żywą i konkretną pracę z młodzieżą, o przebudowę naszej wsi, o to, aby wszyscy chłopcy wywiązali się z obowiązków dostaw, aby też wszyscy terminowo spalali podatki, aby wszyscy starali się o podnoszenie wydajności z hektara.

Nieodzownym warunkiem, służącym do osiągnięcia tego celu, jest wzmożenie pracy polityczno-wychowawczej, stosowanie nowych form tej pracy.

O jakie formy chodzi? Od propagandy wzrokowej począwszy, a skończywszy na szkoleniu ideologicznym — wszystkie one przynoszą dobre rezultaty. W gromadzie Skrzypiec, gmina Gidle, pow. Radomsko, w której gospodarze poważnie zalegali z podatkami, ZMP-owcy wykonali kilka „błyskawic” i rozpoczęli agitację indywidualną — nazałaz pięciu dłużników uiszczo podatek. W gromadzie Ochle, gmina Dąbrowa Rusiecka, powiat Łask, ZMP-owcy pod wpływem szkolenia ideologicznego rozpoczęli pracę agitacyjną, w wyniku której rodzice ich rozlegli się z nastawem z wszelkich świadczeń na bieżąco. Ci sami ZMP-owcy wydali 17 „błyskawic”, w których pletnowali zalegających z podatkami i dostawami oraz pokazywali produkujących gospodarzy. Złożyli oni dwa poletka doświadczalne roślin przemysłowych, na wiosnę badali zdolność kielkowania zbóż. W wyniku ich pracy uświadamiającej ani jeden gospodarz w gromadzie Ochle nie siał z plachy.

Potrąfia ZMP-owcy dobrze pracować. Partia czeka na Waszą pracę, na Waszą ofiarności i zapał, młodzi przyjaciele i towarzysze. To Wy przecież macie być młodą zmianą partii na każdym odcinku naszego życia, naszej pracy. Wy macie być pierwszymi przy budowie szczęścia wszystkich ludzi pracy. Tróskliwie też radzicie, młodzi gospodarze Ludowej Ojczyzny, na Waszej konferencji nad tym, co i jak robić, aby wiedza nasza szybko nadążała za miastem, aby klasa robotnicza osiągała coraz większe zwycięstwa, aby młodzi chłopcy i dziewczęta coraz lepiej pracowali i uczyli się, aby Ojczyzna nasza rosła socjalizmem.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 144 (3086) ROK X ŁÓDŹ, SOBOTA 19 I NIEDZIELA 20 CZERWCA 1954 ROKU CENA 15 GR

FRANCJA

ZGROMADZENIE NARODOWE udzieliło inwestytury Mendes-France'owi

Nowy premier formuje gabinet

PARYŻ, 18. 6.

**Komisja
obrony narodowej
odrzucała układ
o „europejskiej
wspólnocie
obronnej”**

Komisja obrony narodowej francuskiego Zgromadzenia Narodowego zakończyła 18 bm. dyskusję nad sprawozdaniem gen. Koeniga, w którym proponuje on odrzucenie projektu ustawy o ratyfikacji układu o „europejskiej wspólnocie obronnej” i wypowiedziała się 29 głosami przeciwko 13, przy jednym wstrzymującym się, za przyjęciem sprawozdania.

Radosne meldunki łódzkich włóknarzy

„Plan półroczny wykonaliśmy przed terminem” — tej treści meldunki nadchodzą z dzieł łódzkich włóknarzy. Radosną wiadomością nadesłała również załoga przedziału ZPB w Ozorkowie, która w dniu 15 bm. wykonała półroczne zadanie.

O zrealizowaniu planu półrocznego przez załogę przedziału ZPB im. Ossowskiego powiadomiamy również korespondentów Szczepińskich. Przedterminowym wykonaniem półrocznych zadań mogą się także pochwycić tkacze i tkaczki z ZPB im. Waltera, wykończalni z ZPB im. I. Dywizji Kościuszkowskiej oraz załoga przedziału ciekopędnej ZPB im. Sawickiej.

XII sesja Rady Kultury i Sztuki

Specjalną opieką należy otoczyć ruch amatorski

Z przemówienia min. Sokorskiego

W dniu 18 bm. rozpoczęły się w Stalagrodzie obrady XII sesji Rady Kultury i Sztuki, poświęconej zagadnieniom ruchu amatorskiego oraz upowszechniania kultury i sztuki.

Przewodniczący obrad objął wybitny pisarz i działacz kulturalny Śląska, laureat Nagrody Państwowej — Gustaw Morcinek.

Następnie zebrani wysłuchali referatu ministra Kultury i Sztuki — Sokorskiego pt. „Doświadczenia ostatnich dwóch lat w dziedzinie upowszechniania kultury i wytworzenia na okres najbliższy”.

Nawiązując do wytycznych II Zjazdu PZPR i wypływających z nich postanowień XI sesji Rady Kultury i Sztuki, jak również ostatnich zjazdów twórczych — mowa nakreśliła zadania stojące przed ruchem amatorskim.

Reasumując, min. W. Sokorski stwierdził: „Ruch amatorski winien być otoczony specjalną opieką ze strony twórców i pracowników kulturalno-oświatowych”.

DZIŚ 6 STRON

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Zgon Zygmunta Modzelewskiego

WARSZAWA, 18. 6.

Komitet Centralny PZPR z głębokim smutkiem zawiadamia o śmierci towarzysza Zygmunta Modzelewskiego, członka KC PZPR, członka Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, członka Prezydium Polskiej Akademii Nauk, rektora Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR.

Towarzysz Zygmunt Modzelewski, wierny syn polskiej klasy robotniczej, gorący patriota — prowadził nieustraszoną działalność rewolucyjną w szeregach SDKPiL, KPP, PPR i PZPR. Wielkie są jego zasługi w dziele organizacji Związku Patriotów Polskich i Armii Polskiej w ZSRR, w której szeregach ofiarnie walczył o wolność Polski.

Owocną pracą i nieustraszoną działalnością na posterunku ministra Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysze Zygmunta Modzelewskiego wniosli ważki wkład w dzieło ugruntuowania niepodległości i suwerenności Polski Ludowej, w dzieło umocnienia bezpieczeństwa Polski i sprawy pokoju — w oparciu o nierozwładne braterstwo, przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, o rosnącą siłę i zwartość całego obozu demokracji i socjalizmu.

Życie i działalność towarzysza Zygmunta Modzelewskiego, jego praca ideowo-polityczna i nieugięte służenie sprawie ludu pracującego, sprawie polskiej, sprawie solidarności międzynarodowej ludu pracy, sprawie socjalizmu. Pamięć o towarzyszu Zgumencie Modzelewskim zachowają na zawsze w swym sercu polskie masy pracujące.



KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

GENEWA

Dalszy krok naprzód w kwestii indochińskiej

Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie 9 delegacji w ścisłym gronie, poświęcone kwestii indochińskiej.

W kołach dziennikarskich twierdzą, że na posiedzeniu tym rozpatrzono propozycje delegacji Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie Laosu i Kambodży.

Na piątkowym posiedzeniu — według informacji z kół dziennikarskich — przedstawiciele Kambodży i Laosu stwierdzili, że propozycje chińskie nadają się w zasadzie do przyjęcia.

Delegacja francuska oświadczyła — jak podają w kołach dziennikarskich — że propozycje delegacji Chińskiej Republiki Ludowej uznają za uzasadnione, wobec czego mogą stanowić podstawę przy omawianiu kwestii Laosu i Kambodży. Delegacja brytyjska poparła pogląd delegacji francuskiej.

Ze stanowiskiem tym kontrastowało wystąpienie przedstawiciela USA. Oznajmił on podczas piątkowych obrad, że propozycje chińskie są „nie do przyjęcia”.

Przed walną batalią w ZPW im. Barlickiego

Przygotowania do konferencji partyjno - ekonomicznej w ZPW im. Barlickiego są w pełnym toku. Kolejne „błyskawice” zapoznają załogę z problemami konferencji.

BLYSKAWICA NR 1

„W dniu 13 lipca br. odbędzie się w naszym zakładzie konferencja partyjno - ekonomiczna. Do tego dnia zobowiązani jesteśmy usunąć nasze niedociągnięcia i wejść na drogę rytmicznego wykonywania planów produkcyjnych.”

BLYSKAWICA NR 2

Czy wiecie, że nasza tkalnica w dniu 12 bm. wykonała plan produkcyjny tylko w 75,8 proc.? Już od dłuższego czasu wlecze się ona w naszym zakładzie na szarym końcu. Dzieje się tak dlatego, że w tkalni obok wielu innych niedomagań mocno kuleje dyscyplina pracy. Dnia 12 bm. 4,4 proc. ogółu robotników tkalni opuściło dzień pracy bez usprawiedliwienia. Do tych bułaniów należą: Janina Zuk, Janina Rymarczyk, Bronisława Kuleszko, Bronisława Olszewska i wielu innych.

BLYSKAWICA NR 3

Racjonalna gospodarka surowcem, zmniejszenie odpadków w każdym oddziale produkcyjnym przyczynia się do obniżki kosztów własnych naszego zakładu. Nie wszyscy jednak o tym pamiętają. Np. śrubownik, Wacław Ozorkiewicz, nie dba o czystość swych maszyn i marnotrawi przedzie. Surowiec niszczy także tkaczka Stanisława Filipczak i Barbara Kowalska.

W związku z konferencją powołane zostały komisje: głów-

nych. Seiganemu przez polację, ciężko choremu, partia poleca opuścić kraj, udać się na emigrację do Francji.

W czasie pobytu tow. Modzelewskiego we Francji, wysunął się on na czoło demokratycznej emigracji, rewolucyjnych robotników polskich w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej, jest czołowym publicystą, pisarzem, działaczem politycznym, w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPP w Lyonie wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji. We Francji rozwijał szeroką działal

Waszyngtońscy politycy karzą nieposłusznym

Jakich to już sposobów nie chwycił się pan Dulles i inni politycy waszyngtońscy, byle tylko zmusić parlamenty Francji i Włoch do ratyfikacji układu o „armii europejskiej”. Blagano, obiecywano, grożono, zmuszano... Na próżno. Nie pomógł ani dyktowany Francji przez ambasadora amerykańskiego terminarz zajęć rządu Lanieli, ani walenie pięścią w stół przez pana Dullesa w Paryżu, ani obelżywe słowa amerykańskiego pisma „Life”, które porównało Francję do „prostytutki, która wtedy tylko jest zaspokojona, gdy wsuwa się jej do pochwy czek na miliard dolarów”.

Ten „bogaty” arsenał środków nie poskutkował. Od chwili podpisania układu (28 maja 1952 r.) minęło ponad 2 lata, a parlamenty Francji i Włoch nie kwapią się jakoś do przystąpienia do dyskusji nad tą sprawą. Oczywiście nie dlatego, że w parlamentach tych brak gorących zwolenników „wspólnoty”. Nie. Na ławach poselskich zasiadają przecież i członkowie MRP (pawła Bidault) i część posłów chadeckich włoskiej, którzy chętnie przeciw nieposłusznym rozkazom Waszyngtonu. Cóż, kiedy nie mogą. Nie pozwalają im narody, które nie chcą wydać swych krajów na łup przystrojonego w „europejskie” mundury Wehrmachtu. A że trudno jest podejmować decyzje sprzeczne z wolą narodów (przekonał się o tym ostatnio np. pan Laniel), sprawa „europejskiej” wspólnoty nie rusza więc z miejsca.

Pieniąż się dolarowy dyplomata, wychodzą wprost ze skóry, jakby tu zmusić opornych do posłuszeństwa. Doszli do wniosku, że najlepszy jest szantaż. I oto komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów USA powołała uchwałę o wstrzymaniu „pomocy” amerykańskiej dla krajów, które nie ratyfikowały układu. Wuj Sam chce, jak widać, swą „pomocą” obdzielić tylko te grzeszne dzieci, które są posłuszne woli Waszyngtonu (np. Adenauera).

Metoda szantażu, do której odwołał się politycy zza Oceanu, nie jest nowa. Należy ona do grupy tych „złoty” środków, na których opiera się atlantycka polityka. Należy więc wątpić, czy ten „nowy” środek wywoła zamieszanie skutki.

W związku z upadkiem gabinetu Lanieli, prasa zachodnia zmuszona była przyznać, że projekt „małej Europy” odłożony został już właściwie do akt archiwalnych i że kryzys rządowy we Francji „zadął pożywnie, jeżeli nie śmiertelnie, ciós szansa ratyfikacji układu...” („Washington Post”). Czy więc groźba wstrzymania „pomocy” zgwałnia „europejskiego” trupa?

Rozwój wydarzeń we Francji i Włoszech daje odmowną odpowiedź na to pytanie. Narody Włoch i Francji nie chcą bowiem ani „europejskiej wspólnoty”, ani amerykańskiej „pomocy”. Tak bowiem „wspólnota” jak i „pomoc” prowadzą do utraty niepodległości tych krajów i wciągnięcia je w rydwan niewolniczej zależności od Wall Street.

W. B.

„Times” o zapowiedzianej podróży Churchilla i Edena do Waszyngtonu

LONDYN, 18. 6.

Korespondent waszyngtoński dziennika „Times”, komentując zapowiedzianą podróż Churchilla i Edena do Waszyngtonu, pisze: „Jasne jest jedno — rozbieżność między obu rządami są poważniejsze niż te, które przyznaje publicznie i dotyczy nie tylko takich powierzchownych momentów, jak różnica zdań co do terminu przeprowadzenia rokowań w sprawie wspólnej akcji w Azji południowo-wschodniej. Jak przypuszczają, poza zagadnieniami europejskimi, rozbieżności te dotyczą zagadnień istotniejszych aniżeli problemy, co do których panują między tymi dwoma rządami zgodne poglądy. Wiele z tych rozbieżności nie łatwo będzie przezwyciężyć”.

Notatnik genewski

W dniach kryzysu rządu francuskiego

I
Niedziela zielonoświątkowa. Łatwiej deszcz, z rozpaczą pojechałem do Caux, miejscowości górskiej w północnej Szwajcarii, obejrzeć sobie takie przedziwne towarzystwo, które nazywa się „Ruchem Moralnego Dozrięcia” — największą rewolucją świata. Kapitał zakładowy: amerykański, akcjonariusze: kapitaliści wszystkich krajów zależnych od USA, kierownictwo: wywiad amerykański, „ideologia”: walka ze wszystkimi siłami antyfaszystowskimi.

II
Amerykanie — jak twierdził m. in. Eden — są bardzo niecierpliwi, ponieważ rokowania toczą się powoli. A jednocześnie „niecierpliwi” Amerykanie stale blokują konferencję w nadziei, że uda im się niedługo zmoutować nowy, agresywny blok w południowej Azji i z Indochin zrobić nową Koreę. Ponięz jednak werbowanie chętnych do nowej awantury nie jest takie łatwe i czas upływa na staraniach, a w Genewie też niełatwo zerwać rokowania, więc p. Bedell Smith otrzymał prośbę instrukcji: hamować rokowania w Genewie, by nie doszło do zawieszenia broni w Indochinach, zanim w Waszyngtonie nie zmoutuje się nowego bloku.

Dopomagał w tym, jak mógł, panu Bedell Smithowi pan Bidault, dla którego siódmy tydzień genewskiej konferencji był wyjątkowo przykry. W parlamencie francuskim toczyła się bowiem debata nad polityką indochińską rządu Lanieli, która w rezultacie doprowadziła do upadku rządu.

III
Po trzech tygodniach po raz pierwszy mieliśmy znów pełne otwarte posiedzenie w sprawie indochin, więc otrzymaliśmy pełne teksty przemówień, no i mieliśmy aż sześć konferencji prasowych. Główna uwaga skierowana

Plan dobrobytu Dyrektywy X Zjazdu KP Czechosłowacji

Jak podaje Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, X Zjazd KPCZ uchwalił dyrektywy w sprawie opracowania planu rozwoju gospodarki narodowej Republiki Czechosłowackiej na rok 1955.

Dyrektywy podkreślały, że dla osiągnięcia głównego celu budowy socjalizmu — maksymalnego zaspokajania stałe rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa — należy: podjąć śmiało i skuteczne kroki, aby osiągnąć w najbliższych latach radykalne podniesienie produkcji rolniej;

dla rozwoju gospodarki narodowej należy w szybkim tempie likwidować przyczyny pozostawiania w tyle bazy opałowej, energetycznej oraz wydobywa rudy; zwiększyć produkcję i polepszyć jakość artykułów powszechnego użytku; radykalnie podnieść poziom pracy transportu kolejowego i samochodowego; wzmoć w całej gospodarce narodowej krajowy reżym oszczędnościowy.

Plan na rok 1955 powinien zmierzać do wykonania tych zadań. Pomysłowe rozwiązanie ich stworzy warunki zapewnienia proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej w okresie drugiej pięcioletki. Stworzy to warunki akomodowania drugiego planu pięcioletniego na lata 1956—1960 z planami ZSRR oraz z planami krajów demokracji ludowej w celu maksymalnego wyzyskania wszystkich korzyści wypływających ze współpracy z tymi krajami.

X Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji polecił podnieść produkcję przemysłową w 1955 r. minimum o 9 proc. w porównaniu z 1954 r., utrzymując mniej więcej jednakowe tempo rozwoju produkcji środków wytwórczych i produkcji artykułów powszechnego użytku.

Dyrektywy przewidują wzrost produkcji przemysłowej budowy maszyn w porównaniu z 1954 r. minimum o 10 proc., przy czym zwiększyć się produkcja maszyn rolniczych i artykułów powszechnego użytku — lodówek, pralek, motocykli, samochodów osobowych i aparatów fotograficznych.

Zgodnie z dyrektywami budownictwo przemysłowe na rok 1955 utrzyma się na poziomie z 1954 r. o 2,5 proc. Dyrektywy precyzują zadania zmierzające do polepszenia zaopatrzenia ludności w artykuły przemysłowe i spożywcze.

W celu polepszenia warunków mieszkaniowych odda się do użytku ludzi pracy w 1955 roku 480 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej i zapewni się dalszą budowę domów jednorodzinnych. Przewiduje się zwiększenie obszarów zasiewów do 1955 r. o 200.000 ha, znaczne zwiększenie zbiorów zbóż, ziemniaków i roślin pastewnych. W dziedzinie hodowli, przewidują dyrektywy wzrost produkcji mięsa w 1957 r. w porównaniu z 1953 r. o 28 proc., do pracy na wsi wyjedzie w ciągu najbliższych trzech lat 320.000 osób.

EDMUND OSMANCZYK nadaje dalekopisem

była na półtoragodzinną przemówienie min. Molotowa, który jasno określił wrogą postawę Indochin politykę Stanów Zjednoczonych. Min. Molotov domagał się, aby rokowania genewskie przyspieszyć przez jednoczesne omawianie problemów wojskowych i zawieszenia broni, jak i problemów politycznych, związanych z utrwaleniem pokoju po zawieszeniu broni. Przemawiał też Bidault w sposób bardzo zabawny: wyliczył najpierw wszystkie dotychczasowe osiągnięcia konferencji, usiłując przedstawić je jako swoją zasługę, a następnie wyliczył wszystkie nie rozwiązane dotąd problemy bynajmniej nie samokrytycznie. A zakończył swą mowę tak, jakby naprawdę przez cały czas konferencji o niczym innym nie marzył tylko o szybkim pokoju w Indochinach. Min. Molotov skwitował tę mowę jednym zdaniem: „Deklaracja min. Bidault posiadałaby duże znaczenie, gdyby delegacja francuska zechciała się jej trzymać”.

Kryzys rządowy we Francji zahamował rokowania genewskie. Bidault wyjechał do Paryża. Zastępujący go Frédéric Dupont jest znany ze swych wieloletnich kampanii przeciwko pokojowi w Indochinach, jako zwolennik kontynuowania wojny, a jeśli to możliwe, i jej rozszerzenia. Wysyłając takiego zastępcę do Genewy Bidault mógł spokojnie wyjechać do Paryża, pewny, że Dupont uczyni wszystko, by rokowania nie posunęły się ani o krok naprzód.

IV
Z korespondencji z Waszyngtonu, wydrukowanej w nowym

ZE ŚWIATA

VI SESJA RADY NAJWYŻSZEJ UKRAINY

17 czerwca zakończyła się w Kijowie VI sesja Rady Najwyższej Ukrainy. Sesja omówiła i zatwierdziła budżet państwowy Republiki na rok 1954 oraz wykonanie budżetu za rok 1953. Zatwierdzono również dekrety uchwalone przez Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy w okresie między sesjami.

Budżet Republiki na r. 1954 zapewnia niezbędne fundusze do dalszej rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, na wzrost dobrobytu ludzi pracy i na rozwój nauki i kultury.

LOPEZ RAIMUNDO
NA WOLNOŚCI

Z Hiszpanii donoszą, że jeden z przywódców wielkiego strajku barcelońskiego z 1931 roku, nieustraszonego bojownika o wolność narodu hiszpańskiego Lopez Raimundo został ostatnio zwolniony z więzienia. Prasa podkreśla, że zwolnienie młodego patrioty hiszpańskiego jest sukcesem dla wolności opinii publicznej, która stanowczo protestowała przeciwko przetrzymywaniu uczestników strajku barcelońskiego przez władze frankistowskie.

MONOPOL USA WZMAGAJA
SWÓJ UCISK

W ostatnim czasie ukazują się często w prasie amerykańskiej wiadomości oświadczenia o dalszym wzroście koncentracji produkcji o wzmożeniu ucisku monopolu USA.

Według doniesień prasy, liczba koncernów posiadających aktywa w wysokości przynajmniej 100 milionów dolarów w 1953 r. do 68. Łączne aktywa tych koncernów równały się dwóm trzecim całego dochodu narodowego Stanów Zjednoczonych. Odbierając bogactwami tych monopolów zarządzała załoga 127 osób, która są rzeczywistymi gospodarzami Stanów Zjednoczonych. Dążąc do niepodzielnego panowania, wielkie monopole podążają bezwzględnie drogą, którą nie chcą się im podporządkować. Nawet według oficjalnych danych Ministerstwa Handlu, w USA bankrutuje co rok około 300 tysięcy drobnych firm.

WIEC W LONDYNIE Z UŻOŁEM
DZIAŁACZY HINDUSKICH

17 bm. grupa znanych działaczy hinduskich udająca się do Sztokholmu na międzynarodową konferencję w sprawie oświeśnienia napadła w stosunkach międzynarodowych, wzięła udział w wiecu zorganizowanym przez londyńską organizację studentów hinduskich.

Przewodniczący Wszechindyjskiej Rady Pokoju Dr Kizil i „ni” działacze hinduscy w przedmowań swych podkreślili, że naród hinduski opowiada się po dobnie jak naród angielski za pokojem, który powinien być międzynarodowym. Dr Kizil oświadczył, że hinduscy działacze kultury walczą o uznanie praw człowieka w całej Azji.

Ich ofiara nie była daremna

(W pierwszą rocznicę zamordowania Rosenbergów)

Dwoje prostych ludzi. Dwoje bojowników ruchu o brzoń pokoju. Podobnych im z pewnością spotykamy codziennie na ulicach wszystkich miast świata. Pragnęli tak jak miliony ludzi żyć w pokoju, wychować swych dwóch małych synów na dzielnych ludzi.

Juliusz i Ethel Rosenbergowie. Ich to właśnie spośród milionów im podobnych wybrali zwyrodnialcy z amerykańskiego gestapo na swe ofiary. Na zeznaniach nikczemnego agenta oparli obydwi akt oskarżenia, zarzucając Juliuszowi wykradzenie tajemnicy produkcji bomby atomowej. To nie, że ekspert naukowy, specjalista w dziedzinie badań atomowych, Harold Urey, oświadczył, po zapoznaniu się z okolicznościami, że jest w ogóle niemożliwe, by ktoś, kto nie jest naukowcem w dziedzinie atomowej, mógł przekazywać jakiegokolwiek wiadomości z tej dziedziny.

„Proces Rosenbergów — powiedział Urey — jest obelgą dla logiki i poczucia sprawiedliwości”.

Nie o sprawiedliwość chodziło faszystom amerykańskim, lecz o zastraszenie, o terrorizowanie milionów Amerykanów, którzy pragną pokoju, którzy nie chcą ginąć w interesie garstki monopolistów, łuczających się na wojnie i na przygotowywaniu wojen. Ciałe moje życie i mój światopogląd opierają się temu...”

Cała ludzkość zaangażowana była w sprawę Rosenbergów. W obronie ich występowali uczeni o światowej sławie i ludzie bezimienni, wielcy pisarze i politycy burżuazyjni, rządy i parlamenty wielu krajów i organizacje społeczne. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawiadomił władze amerykańskie o gotowości udzielenia Rosenbergom prawa azylu.

W obronie Rosenbergów wstąpił także pisarz burżuazyjny, jak Tomasz Mann, Ro-



potęgą setek milionów ludzi, którzy tak jak oni pragną szczęścia dla swych dzieci i dla wszystkich dzieci świata.

To właśnie uczyniło Rosenbergów nieugiętymi wobec nikczemnych propozycji przedstawicieli amerykańskiego aparatu niesprawiedliwości, którzy ofiarowywali im życie w zamian za przyznanie się do nie popełnionych czynów. Przyznali, które amerykańskim politykom wojny potrzebne było do jeszcze jednej prowokacji.

„Czy mogę zaprzeczyć całej prawdzie — pisał z celi śmierci Juliusz Rosenberg — do której doszedłem? Czy mogę odrzucić zasady, które stały się częścią mojego życia? Do tego nigdy nie będę zdolny...”

Całe moje życie i mój światopogląd opierają się temu...”

Cała ludzkość zaangażowana była w sprawę Rosenbergów. W obronie ich występowali uczeni o światowej sławie i ludzie bezimienni, wielcy pisarze i politycy burżuazyjni, rządy i parlamenty wielu krajów i organizacje społeczne. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawiadomił władze amerykańskie o gotowości udzielenia Rosenbergom prawa azylu.

W obronie Rosenbergów wstąpił także pisarz burżuazyjny, jak Tomasz Mann, Ro-

politycy, którzy swój los sprzegli z monopolami amerykańskimi.

Ofiara, jaką ze swego życia złożyli Rosenbergowie na ołtarzu światowej sprawy pokoju, nie była daremna. Z oczu nowych milionów ludzi spadła huska. Na sprawie Rosenbergów przekonali się, jak wielkie niebezpieczeństwo dla ludzkości przedstawiają amerykańscy imperialiści.

Przekonali się, że między napadami na Koreę, przesładowaniem komunistów i obrońców pokoju w Stanach Zjednoczonych, przygotowywaniem wojennych bloków, remilitaryzacją Niemiec zachodnich, potrzebami bombą wodną, uniemożliwianiem osiągnięcia porozumienia w Berlinie i w Genewie a zamordowaniem Rosenbergów łączyła jedna i ta sama przyczyna. Że wszystkie te fakty sprowadzały się do wspólnego mianownika, którym jest faszizm, którym jest nieuchamowana żądza amerykańskiego imperializmu zabicia w każdym calu całego świata.

Dzięki ofierze Rosenbergów, dzięki ich bohaterstwu tak wielkiemu i tak prostemu, jak wielkie w swej prostocie było ich życie, stał się bogatszy o nową wiedzę o faszystach, o amerykańskim faszystwie.

Wiemy jeszcze lepiej niż przed rokiem, że nie ma takiego wysiłku, na który by się nie zdobyły ludy świata, aby bronić sprawy, dla której Rosenbergowie ponieśli śmierć, aby obwieścić faszystom, aby ocalić ludzkość.

To jest ogromne zwycięstwo dwojga prostych ludzi nad potężną maszyną amerykańskiego faszystu. I to zwycięstwo zbudowało w sercach naszych, w naszej pamięci, w naszych umysłach pomnik trwalszy niż spł. Pomnik Juliusza i Ethel Rosenbergów — dwojga żołnierzy sprawy pokoju.

K. G.

Po dymisji rządu tunetańskiego

Kryzys francuskiej polityki kolonialnej

Jak podaje agencja France Presse, 16 bm. rząd Tunisu z premierem MZali na czele podał się do dymisji.

Prasa francuska ocenia tę dymisję rządu MZali, która nastąpiła w chwili poważnego zaostrenia się sytuacji wewnętrznej w Tunisie, jako jeden z przejawów kryzysu francuskiej polityki kolonialnej w Afryce północnej.

Jak wiadomo, w marcu br. francuska administracja kolonialna przystąpiła do przeprowadzenia w Tunisie tzw. „reform”, które miały na celu zachowanie i umocnienie reżimu kolonialnego pod pozorem

„samodzielności” władz miejscowych. Dla wprowadzenia w życie tych „reform” utworzony został rząd MZali, składający się głównie z marionetek francuskich. W skład tego rządu wchodziło również kilku przedstawicieli tzw. „umiarokowanych” kolonialistów.

Udział tych ostatnich w rządzie miał ustawić francuskiemu władzom kolonialnym realizację planu rozbicia ruchu narodowo-wyzwoleńczego i przeciwdziałania na swą stronę niektórych działaczy tego ruchu.

Jednakże wszystkie te próby administracji kolonialnej ponosiły fiasko. Naród tunetański stanowczo wystąpił przeciwko osławionym „reformom”. Większość partii i organizacji popierających ruch narodowo-wyzwoleńczy, w tym Tunetańska Partia Komunistyczna, ogólnokrajowy związek tunetańskich mas pracujących, partia „neo-destour” i inne rozwinęły w ostatnich miesiącach kampanię mającą na celu zdemaskowanie „karykaturalnych reform” i działalność rządu MZali, który posłusznie wykonywał wolę francuskiego rezydenta generalnego w Tunisie Volzarda. Nie daly też żadnych wyników takie posunięcia administracji francuskiej, jak zwolnienie z obowiązków koncentracji niektórych osób aresztowanych za udział w ruchu narodowo-wyzwoleńczym i zniesienie cenzury obowiązującej w Tunisie od 1939 roku.

Omawiając te posunięcia mające na celu „złagodzenie” napadów w Tunisie, tygodnik „France Observateur” pisał 3 czerwca, że wszystko to nie przeskodziło w rozstrzelaniu w tym samym czasie wielu Tunetańczyków skazanych przez francuski trybunał wojskowy oraz w stosowaniu innych represji. Ponadto na rozkaz francuskiego rezydenta generalnego w Tunisie Volzarda, przystąpiono do wydawania broni kolonizatorom francuskim mieszkającym w Tunisie w celu rekonstrukcji „samoobrony”. Krwawe starcia między Tunetańczykami a Francuzami, do których doszło wskutek szeregu prowokacji, stały się pretekstem do nowych represji: aresztowań, deportacji, konfiskaty gazet itd.

W ostatnim tygodniu sytuacji w Tunisie zaostrenia się do tego stopnia, że niektórzy ministrowie rządu MZali nale-

Towarzysz
Zygmunt Modzelewski
członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Rady Państwa, b. minister Spraw Zagranicznych zmarł dnia 18 czerwca 1954 roku.
W osobie towarzysza Zygmunta Modzelewskiego żegnamy zasłużonego obrońcę interesów Polski Ludowej i sprawy pokoju.
MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

Dnia 18 czerwca br. zmarł
Towarzysz
prof. dr Zygmunt Modzelewski
b. członek SDKPiL, KPP, PPR, członek KC PZPR, rektor Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR.
W Zmarłym tracimy wybitnego kierownika naszego Instytutu, wnikiwego wychowawcę partyjnego kadr ideologicznych, człowieka wielkiego umysłu i szlachetnego serca.
Cześć Jego pamięci!
DYREKCJA, PODST. ORG. PART. PZPR, ASPIRANTI I PRACOWNICY INSTYTUTU NAUK SPOŁECZNYCH PRZY KC PZPR.

Dnia 18 czerwca 1954 r. zmarł w Warszawie
prof. dr Zygmunt Modzelewski
zasłużonego działacza ruchu robotniczego, członka Rady Państwa, członka rzeczywistego i członka Prezydium Polskiej Akademii Nauk, rektora Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR.
W Zmarłym tracimy wybitnego uczonego w dziedzinie nauk społecznych oraz znakomitego organizatora nauki w Polsce Ludowej.
PREZYDIUM
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

ZMP — masowa, polityczno-wychowawcza organizacja młodzieży miast i wsi, jest aktywnym pomocnikiem partii w budowie socjalizmu.

(Ze Statutu PZPR)

Reportaż o dziewczętach, które już nie czekają na królewiczów

Od rozgrzanych upalnym słońcem pól niosą się silny zapach bujnej zieleni. Alina na chwilę wyprostowała strudzone plecy. Ręką przysłoniła niesforny kosmyk włosów spadający na czoło.



Trzy postacie dziewcząt pochylili się nad rzędami buraków...

— Patrzcie, patrzcie, Alina znów marzy! Teresa i Zosia, obie koleżanki ze szkolnej klasy, oparte na gracach śmiały się serdecznie: — Jak będziesz tak ciągle wypatrywała, to wreszcie jakiegoś chłopca wypatrzysz!...

Alina z urazą spojrzała na koleżanki. Znowu trzy postacie dziewcząt pochylili się nad rzędami buraków. Pracowały w milczeniu, starannie, jak przystało na przyszłych agronomów.

Słońce kładło już długie cienie drzew na drodze, gdy trzy praktykantki Technikum Rolniczego w Głazie, Alina Szczepaniak, Teresa Menceł i Zosia Cieżka wróciły z pola spółdzielni produkcyjnej w Kraszkowicach. W tej właśnie spółdzielni odbywały 6-miesięczną praktykę.

Było to w kwietniu, w pierwszym miesiącu praktyki. POM w Opatowicach organizował pokaz kwadratowego gniazdownego sadzenia ziemniaków. Wiedza ta dotarła najpierw do Aliny, która ma siostrę w POM. Jest tam agronomem. Potem przyszło oficjalne zawiadomienie do spółdzielni. Wiadomość przebiegała przez dziewczęta z zainteresowaniem. Decyzja była jednogłówna. — Jedźmy!

„Wracali stamtąd w milczeniu. Myślały. Jak by tu „w naszej spółdzielni” zastosoować ten system, pokazać spółdzielcom i chłopom gospodarującym indywidualnie — korzyści kwadratowo — gniazdownego sadzenia ziemniaków.

Na drugi dzień rano już wiedziały, co mają robić. Pójść do przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej, Kolberta, i powiedzieć mu: — Towarzyszu przewodniczący, musimy upowszechnić kulturę rolną! Musimy! Wobec tego dajcie nam działkę, a my tam posadzimy ziemniaki według nowoczesnych metod. Kropka. I już. Przewodniczący musiał dać. Od tego jest przewodniczący. A jakby się upierał, to wytoczą cięższy kaliber argumentów. — Towarzyszu



Jak dobrze jest w taki wieczór pospacerować po wiosce z koleżankami...

przewodniczący — powiedzą wtedy — znacie uchwały II Zjazdu partii? Znać. No to powinniście wiedzieć, że stosowanie najnowocześniejszych metod uprawy roli jest sprawą bardzo ważną.

Na szczęście wszystkie argumenty były zbyt słabe. Przewodniczący spółdzielni z radością powitał inicjatywę praktykantek.

— Dostaniecie i ziemię, i pomoc, ale pod jednym warunkiem...

Dziewczęta z góry przyjęły wszystkie warunki. — Może być nie jeden warunek, a piętnaście, dajcie tylko ziemię.

— Poczekaćcie, nie skończyłem. Warunek jest taki, że wasze doświadczenie z nowym

sadzeniem ziemniaków musi udać się na pewno. Zgoda? — Zgoda.

Ziemię dostały. Pracę rozpoczęły od przestudiowania broszurki o nowym systemie sadzenia ziemniaków. Spółdziel-

Marzenia? Tak, ale od rzeczywistości nie dzieli ich żadna przepaść.

W Kraszkowicach powietrze przesycone jest zapachem akcji. Jak dobrze jest w taki wieczór pospacerować po wiosce z koleżankami, przy dźwiękach harmonii najmłodszej w gromadzie skordonistki, Stasi Borgul, Alinki, Tereski i Zosi serdecznie zaprzyjaźniły się z koleżankami i kolegami z Kraszkowic. Wspólnie pracują, wspólnie się śmieją, bawią się i marzą. Jesteśmy pewni, że marzą nie tylko o swojej pracy. Marzą także i o czymś innym. Przecież w trójkę mają zaledwie 50 lat...

Piszemy o trzech młodych praktykantkach z Technikum Rolniczego w Głazie nie dlatego, że dokonały one czegoś niezwykłego. Najpoważniejsze czyni są jeszcze przed nimi. Piszemy o nich dlatego, że życie Alinki, Tereski i Zosi podobne jest do życia setek dziewcząt w naszym kraju, które treść życia widzą w oficjalnej pracy dla ojczyzny. Ich marzenia są ściśle związane z przyszłością ludowego kraju.

Tekst R. UTRUTKO
Zdjęcia A. JOSELEWICZ



Pracę rozpoczęły od przestudiowania broszurki o nowym systemie sadzenia ziemniaków...
NA ZDJĘCIU: (od lewej) Alina Szczepaniak, Teresa Menceł i Zosia Cieżka.

sadzenia ziemniaków. W jakim odstępach sadzić? Alinka twierdziła, że powinno być 60 x 60 cm. Teresa upierała się, że najlepsze wyniki uzyskuje się przy sadzeniu 70 x 70 cm, a Zosia, powołując się na autorytet księży, nie dawała się odwieść od zdania, że 80 x 80 cm, to najlepsza zasada, której należy się trzymać przy sadzeniu ziemniaków systemem kwadratowo — gniazdownym.

Sprzeczką na pewno ciągnęłyby się długo, gdyby Zosia, najstarsza z nich, nie przecięła tego górnego wązkiego łańcucha salomonowym wyrokiem. — Ponieważ nie możemy dojść do porozumienia, wyciągamy z trzech wniosków średnią arytmetyczną i sadzić będziemy ziemniaki według zasady 70 x 70 cm.



Długo w noc nie mogły zasnąć. Marzyły im się duże pola spółdzielczych pól, na których pracują jako agronomowie. Z roku na rok w spółdzielniach rośnie produkcja rolna. Jest to dziełem ich pracy, agronomów, którzy pracują ofiarnie i z zapałem, stosując najnowocześniejsze metody pracy. Wynajdują nowy, ulepszony system sadzenia ziemniaków i któregoś roku uzyskują tak wysokie plony, że cały kraj jest zaskoczony. Ile to będzie tych ziemniaków — teraz, na razie nie wiedzą. W każdym razie bardzo dużo. Piszę o nich w gazetach. Z najodleglejszych krańców kraju zjeżdżają się spółdzielcy, by się u nich uczyć nowych upraw.

Nasi delegaci

Z dnia na dzień rośnie potęga naszej ojczyzny. Młodość nie śpi, nie czeka, nie czeka na pomoc z zewnątrz. Ta twórcza pokojowa praca tętni również w spółdzielni produkcyjnej w Woli Pękoszewskiej, w gminie Kowieszy, w pow. skierniewickim.

W spółdzielni tej pracuje jako oborowy ZMP-owiec Jan Świątek, którego młodzież ZMP-owska wybrała jako swego delegata na III Wojewódzką Konferencję ZMP. Jego rodzice są również członkami spółdzielni produkcyjnej. Jest w tym niemała zasługa towa. Świątków.

Świątek od grudnia ub. roku pełni funkcję przewodniczącego kół ZMP na terenie spółdzielni produkcyjnej. Zarówno z pracy zawodowej, jak i organizacyjnej wywiązuje się wzorowo, ciesząc się z tego powodu uznaniem wśród całej młodzieży w Woli Pękoszewskiej.

Szczególne uszanowanie zdobył sobie towa. Świątek w czasie trwania tegorocznych świąt wiosennych. Wierny wezwaniu organizacji, stanął na apel Zarządu Głównego ZMP do walki o wysokie plony. Wraz z bratnią traktorem pracował od świtu do zmierzchu, aby w jak naj-większym procencie wykonać normy dnie.

Pod adresem Jana Świątków ze strony spółdzielni padają słowa pochwały, zwłaszcza za jego troskę o rozwój hodowli bydła i trzody chlewniej. O wynikach tej troski będziecie mogli porozmawiać z towarzyszem Świątkiem w przerwach między obradami III Wojewódzkiej Konferencji ZMP.

Kilka lat temu ZMP-owiec Karbowiak sam jeszcze do brzo nie wiedział, jakiego pragnął się nauczyć zawodu. Myślał o ogłoszeniu się do skierniewickiej huty szkła.

W hucie szkła od początku pracował ofiarnie. Poznał się na nim. Młodzież Skierniewic wybrała go jako swego delegata na Zlot Młodych Budowniczych Polski Ludowej w Warszawie.

Karbowiak z radością opowiada o swej pracy. No, do jakiego się cieszy, kiedy tu, w hucie szkła, wyrosł na produkującego hutnika, tu wstąpił do organizacji ZMP, tutaj wreszcie przyjęło go w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Były ostatnie dni kwietnia. Rozmawiają wówczas z członkami młodzieżowej brigady majstra Feliksa Karbowiaka czuli się, że żyją oni przygotowaniami do zbliżającego się święta 1 Maja. Podobnie jest teraz, w dniach poprzedzających III Wojewódzką Konferencję ZMP. Wysokie są procenty wykonanych norm, ale najlepiej pracują ZMP-owcy — bowiem pragną oni godnie powitać swą III Wojewódzką Konferencję.

Delegatem na III Wojewódzką Konferencję ZMP z Tomaszowskich Zakładów Włókienniczych jest inż. włókiennik, towa. Henryk Legowik, kierownik oddziału skracalni.

Mimo młodego wieku Legowik posiada na swym koncie wiele sukcesów. Z jego to inicjatywy zorganizowana została w zakładach grupa racjonalizatorów, aktywności ZMP. Członkowie tej grupy zgłoszyli wiele cennych wniosków, prowadzących do poważnej obniżki kosztów własnych zakładów. Przedmiotem pracy młodych racjonalizatorów były także usprawnienia dotyczące poprawy bezpieczeństwa pracy.

Dzięki aktywnej działalności w kole ZMP, dzięki sumiennemu wykonywaniu wszystkich poleceń instancji organizacyjnych, towa. Legowik został wybrany na członka zarządu zakładowego ZMP.

Życzymy towa. Legowikowi, aby obrady III Wojewódzkiej Konferencji ZMP wzbogaciły jego doświadczenia i pomogły mu w przyszłej pracy.

Na piątkę zdali egzamin przed załogą i całym narodem...

Mają swoich dziełopisów wielkie zdarzenia, wielkie bitwy klasowe. Mają również swoich dziełopisów nasze fabryki, ludzkie naszynek fabryk. Od czegoś należało zacząć pisanie historii powstania młodzieżowej brigady szybkościowych remontów w oddziale skracalni w Tomaszowskich Zakładach Włókienniczych?

Był 27 stycznia 1950 roku. Na łamach „Głosu Robotniczego” ukazał się artykuł: „Doniosły przełom w dziedzinie naprawy maszyn — remonty szybkościowe w PFSZ nr 14 (obecnie TZWS). Trzecie artykuły mówiły o wspaniałej inicjatywie racjonalizatorów, którzy pod kierownictwem ówczesnego przewodniczącego klubu racjonalizatorów, towa. Leszczyńskiego, zobowiązań się dla uczczenia rocznicy urodzin towa. Stalina zorganizować pierwszą brigadę remontów szybkościowych. Pierwszą taką brigadą powstała w oddziale skracalni, a w niedługim czasie było ich więcej i nie tylko w oddziale skracalni. Wyniki były nieoczekiwane. Jak obliczano, oszczędność roczna wynosiła dziesiątki tysięcy złotych dla jednej tylko skracalni. Wydarzenie to rozniósł się po kraju. Najbardziej przeżywał je robotnik TZWS, a szczególnie — młodzież. Mówiono na ten temat dużo i z zapałem. Do przewodniczącego Zarządu Fabrycznego ZMP zgłosił się młody ślusarz, towa. Zdzisław Jędrzejczyk.

— Mam dobrych i ofiarnych chłopców, którzy są już ślusarzami, bądź uczą się ślusarki. Zorganizujemy brigadę młodzieżową! Pokażemy, co umiemy!

Remont kapitalny pierwszej skracarki wykonano na czas i nie gorzej niż zrobiła to brigada składająca się ze starszych robotników. Już po tym pierwszym udanym egzaminie było znacznie mniej takich, co nie chcieli wierzyć w siłę młodzieży. Remont następnej skracarki ukończyła młodzieżowa brigada na jeden dzień przed terminem. Zauważono wówczas, że ktoś usiłuje złośliwie utrudniać pracę brigadzie. Jakąś wroga ręką nasyłała opiółkę do lożysk. Nie zniechęciło to młodych chłopców do dalszej pracy. Mimo przeszkód, na jakie na-



Pierwsze zebranie kolektywne oddziałowego, składającego się z kierowników warsztatu mechanicznego towa. Michalskiego i Włazka,

potykali codziennie, osiągnęli coraz lepsze wyniki. Czas trwania kapitalnego remontu jednej skracarki skrócił z 7 do 3 dni. Brigada, składająca się ze starszych robotników, została przeniesiona do innego oddziału — do nawilżalni.

W końcu roku 1951 rozpoczęto pracę w nowych warunkach. Praca przy remontach maszyn została skoordynowana i w ciągu 3 lat nie tylko nie było wypadku niewykonania normy, ale była ona zawsze, jak i dziś, przekraczana. 180 proc., to średnia norma, jaką wyrabia młodzieżowa brigada szybkościowych remontów w oddziale skracalni. Dziś brigada liczy tylko 17 członków i wykonuje tę samą pracę co dawniej 24. Za ofiarną pracę spotkało chłopców wyróżnienie. Cała

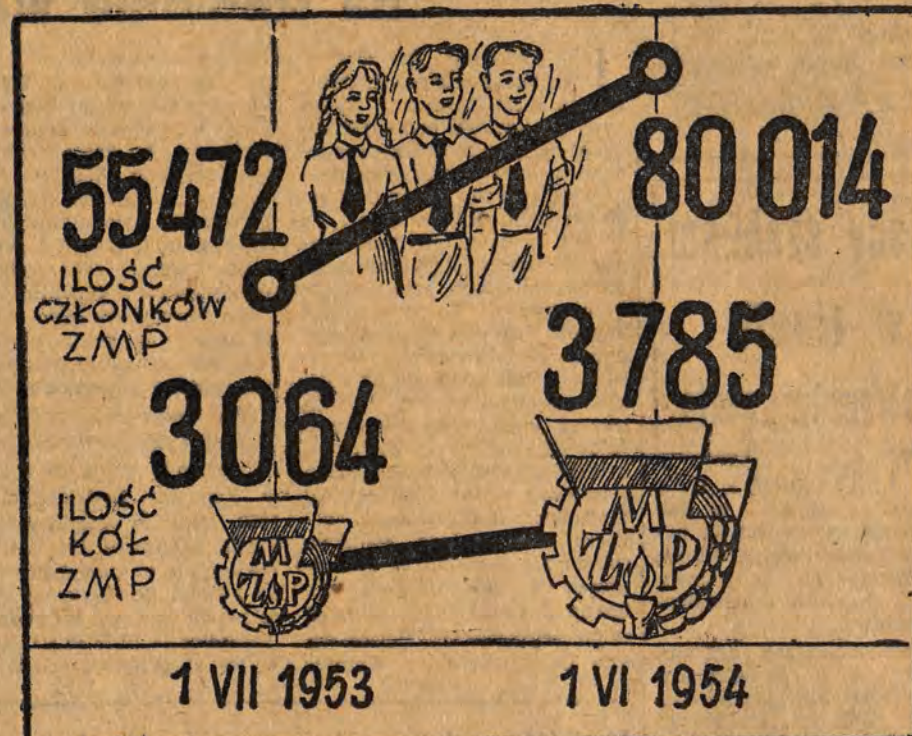


brigada pojechała w roku 1952 na Zlot Młodych Przewodników w Warszawie.

Okres dzielący członków pierwszej młodzieżowej brigady remontów szybkościowych w oddziale skracalni w TZWS od dnia jej powstania był okresem nie tylko dużego przełomu w dziedzinie produkcyjnej, ale także okresem ważnych przemian w życiu każdego członka. W ciągu tego czasu kształtowała się nowa świadomość polityczna młodych robotników. Zycie w nowej kolektywnej przedsiębiorstwie ich. Wielu z nich właśnie pracą kolektywną, wspólną troską o wyniki pracy całej brigady, wspólnością walki z codziennymi trudnościami przygotowało do wstąpienia w szeregi ZMP, do wstąpienia w szeregi partynje.

Taka była droga towa. Zdzisława Jędrzejczyka. Kiedy zaczął pracę w brigadzie, był kandydatem partii. Ukończył kursy partyjne I i II stopnia.

Z życia wojewódzkiej organizacji ZMP



Powyższy wykres obrazuje nam osiągnięcia wojewódzkiej organizacji ZMP w dziedzinie wzrostu jej szeregów. Zdecydowanie przodują pod tym względem organizacje w następujących powiatach: w wielunińskim, gdzie Związek Młodzieży Polskiej wzrósł w ciągu roku z 3.873 do 6.304 członków, w rawsko-mazowieckim, gdzie w tym samym okresie organizacja wzrosła z 2.590 do 4.898 członków, w łaskim, gdzie powiatowa organizacja powiększyła się prawie o 50 proc. członków i w sieradzkim, gdzie w ciągu ub. roku przyjęło do ZMP 2.026 nowych członków.

Nie wszystkie jednak instancje Związku Młodzieży Polskiej na terenie naszego województwa wykazywały dostępną troskę o rozbudowę organizacji. Istnieją ośrodki, w których nie tylko, że ilość kół ZMP nie wzrasta, lecz przeciwnie — maleje. Fakty takie zanotowano w Piotrkowie i Tomaszowie Mazowieckim. W okresie sprawozdawczym w obu miastach ubyło łącznie 5 kół.

Na to, że większość młodzieży wlejskiej naszego województwa rozumie swoje zadania, można by przytoczyć wiele dowodów. Dla przykładu powiemy Wam, jak je rozumieją ZMP-owcy z pow. łowickiego, gromady Złaków Kościelny. Gospodarze z tej gromady zajęli się podatkami. Sołtys zwrócił się z prośbą o

pomoc do członków zarządu koła ZMP. Zwołano zebranie, na którym wszyscy członkowie zapoznali się z wysokością zadłużenia poszczególnych gospodarzy. Wykonano 3 bieżkawy, rozpoczęto indywidualną agitację. Rezultat? Nazajutrz sołtys zebrał 30 tys. zł na konto zaległych podatków.

Wiele z tych osiągnięć ZMP-owcy z Kwiatkowiec zadziwiają ofiarną pracę ZMP-owca Walczaka, który jest kierownikiem miejscowej szkoły i propagandystą zespołu.

Młodzież naszego województwa produkuje nie tylko na wsi. Do Zarządu Wojewódzkiego ZMP napływają z poszczególnych zakładów durne meldunki, które donoszą o osiągnięciach produkcyjnych młodzieży. Czytamy w nich m. in.: W socjalistycznym współzawodnictwie pracy wyróko wielu nowych przewodników. Należą do nich: Maria Strzelec, przadka z Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, wyrabiała od 115 — 120 proc. normy, Anna Fechner z Zakładów Zgrzebnych w Zdunskiej Woli, osiągnęła przeciętnie 120 proc. normy, a Krystyna Rybak z Tomaszowskich Zakładów Włókienniczych, wykonując od 165 proc. normy — i wiele innych.

Na pochwałę ZMP-owców z gromady Kwiatkowiec nie agituje gołosłownie za przebudowę wsi, ale zachęcają do tego własnym przykładem. Np. rodzicielstwo Kuchciak dla uczczenia II Zjazdu partii wraz ze swymi rodzicami złożyło na statucie spółdzielni produkcyjnej pierwsze podpisy. W ślad za nimi podawali inni gospodarze.

Na pochwałę ZMP-owców z gromady Kwiatkowiec trzeba jeszcze powiedzieć, że wyremontowali oni we własnym zakresie świetlicę oraz zorganizowali zespół artystyczny.

W swym nieustępliwym dążeniu do poprawy życia, młodzież wlejska naszego województwa nie raz napotyka na poważne przeszkody. Opoziemy Wam o jednej z takich „przeszkód”. W charakterze „przeszkody” występuje w tym wypadku przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Zdzarach, gmina Gortatowice, pow. Rawa Maz. — ob. Biernacki.

Przy wymienionej spółdzielni znajduje się świetlica. Jest ona w opłakanym stanie. Świeci pustymi oknami, w których wybito szyby. Jak opowiada tamtejsza młodzież, ze świetlicy korzystają jedynie kury, kaczki, koty i psy. Ale, o groźno! ZMP-owcy z tej gromady uważają, że świetlica powinna służyć ludziom. Zdecydowali się „własnym przemysłem” świetlicę wyremontować. Cóż, kiedy ob. Biernacki w żaden sposób nie chce się na to zgodzić.

O dziwnych uprzedzeniach ob. Biernackiego do młodzieży świadczą jeszcze jeden fakt. Z jego polecenia zaoznano blisko półki nożnej, wykonane z dużym nakładem czasu i wysiłku przez tamtejszych członków LZS. Na interwencję członków ZMP i LZS

Młodzi robotnicy z brigady szybkościowych remontów oddziału skracalni w TZWS zdali egzamin przed załogą i całym narodem na piątkę. Pokazali, że właśnie oni, młodzi patrioci, stoją w pierwszych szeregach tych, którzy swoją pracą otworzą drogę do coraz lepszej przyszłości.

Mógłbyś myśleć, Czytelniku, że właśnie ci chłopcy są w centrum uwagi kierownictwa zakładu. Tak powinno być. Ale niestety. Pałace sprawy bytowe nie zawsze są dostrzegane przez kierownictwo zakładu.

Większość członków młodej brigady, to dziś odpowiedzialni pracownicy. A tymczasem na zaseregowanie do wyższych grup czekają do kilku lat i bez rezultatu. Młodzi robotnicy brigady remontów szybkościowych w TZWS zastępowali na to, aby ich otoczyła szczególna troska.

H. W.



W swym nieustępliwym dążeniu do poprawy życia, młodzież wlejska naszego województwa nie raz napotyka na poważne przeszkody.

Przy wymienionej spółdzielni znajduje się świetlica. Jest ona w opłakanym stanie. Świeci pustymi oknami, w których wybito szyby. Jak opowiada tamtejsza młodzież, ze świetlicy korzystają jedynie kury, kaczki, koty i psy. Ale, o groźno! ZMP-owcy z tej gromady uważają, że świetlica powinna służyć ludziom. Zdecydowali się „własnym przemysłem” świetlicę wyremontować. Cóż, kiedy ob. Biernacki w żaden sposób nie chce się na to zgodzić.

O dziwnych uprzedzeniach ob. Biernackiego do młodzieży świadczą jeszcze jeden fakt. Z jego polecenia zaoznano blisko półki nożnej, wykonane z dużym nakładem czasu i wysiłku przez tamtejszych członków LZS. Na interwencję członków ZMP i LZS

Młodzi robotnicy z brigady szybkościowych remontów oddziału skracalni w TZWS zdali egzamin przed załogą i całym narodem na piątkę. Pokazali, że właśnie oni, młodzi patrioci, stoją w pierwszych szeregach tych, którzy swoją pracą otworzą drogę do coraz lepszej przyszłości.

Mógłbyś myśleć, Czytelniku, że właśnie ci chłopcy są w centrum uwagi kierownictwa zakładu. Tak powinno być. Ale niestety. Pałace sprawy bytowe nie zawsze są dostrzegane przez kierownictwo zakładu.

Większość członków młodej brigady, to dziś odpowiedzialni pracownicy. A tymczasem na zaseregowanie do wyższych grup czekają do kilku lat i bez rezultatu. Młodzi robotnicy brigady remontów szybkościowych w TZWS zastępowali na to, aby ich otoczyła szczególna troska.

My jednak sadzimy, że oddałby i bez mleka, gdyby sprawą tą energiczniej zajął się Zarząd Powiatowy ZMP w Rawie Mazowieckiej, do którego już niejednokrotnie młodzież w związku z tym się zwracała.

B. WRZESIŃSKA



SPORT

19 i 20 czerwca

Wielka rewia asów lekkoatletycznych

na stadionie warszawskim

Polscy szabliści w finale mistrzostw świata

LUKSEMBURG, 18. 6. W piątek, 18 bm., w pierwszym dniu szermierczych mistrzostw świata, rozpoczął się w Luksemburgu drużynowy turniej w szabli z udziałem 20 zespołów.

W ćwierćfinałach drużyny walczyły w trzech grupach. W grupie III Polska pokonała Niemcy 3:2. Pawłowski wygrał trzy walki, a Zabłocki, Twardokens i Pawlas — po dwie. Niemcy zaś, przegrali również z Francją 5:1 i odpadli z dalszych walk.

W grupie I Anglia pokonała CSR 10:6 i Węgry wygrały z CSR 9:7.

W grupie II Włochy wygrały z Australią 15:1 i z Zagłębem Saary — 9:2, a Belgia pokonała Zagłęb Saary 11:5 i Australię 9:1.

Do półfinału przeszli: Polska, Francja, Węgry, Anglia, Włochy i Belgia. W półfinale Polacy zmagali się w grupie II z Włochami i Belgią. Drużyna polska wygrała po zwycięstwach w trzech walkach z Belgią 9:7. Twardokens i Zabłocki wygrali po trzy walki, Pawłowski — dwie, a Piątkowski — jedną.

Belgia przegrała również z Włochami 6:9 i nie weszła do finału, podobnie jak Anglia w grupie I, która przegrała z Francją 5:11 i z Węgrami 3:13. W sobotę przed południem w pierwszych finałach Polacy walczyli z Włochami, a Węgry z Francją.

Koszykarze chińscy zwyciężają w Warszawie

WARSZAWA. Drużyna koszykarzy chińskich po serii spotkań na Wybrzeżu, w Poznaniu, Toruniu i Łodzi grała w piątek w Warszawie przeciw zespołowi CWKS. Goście zwyciężyli 19:17. W meczu wystąpili: Li, Sierpina, Pokonali oni CWKS po ciekawej grze.

Polscy torowcy startują w Moskwie

W Tule odbędzie się wielkie międzynarodowe zawody kolarskie na torze. W zawodach tych udział

Odwołana impreza

Zapowiedziany na dzień 20 bm. kolarski wyścig uliczny na ulicy Uniwersyteckiej z przyczyn technicznych został odwołany. Nie zrezygnowano jednak z projektu urządzenia tej imprezy. Odbędzie się ona w terminie późniejszym.

POŁUDNIOWO - ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ZGRZEBNEGO

ŁÓDŹ, ul. Kilińskiego 232
przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca we wtorek od godz. 11 do 15. Jeśli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1300-K

ŁÓDZKA FABRYKA MASZYN

ŁÓDŹ, ul. J. Strzelczyka 7/9
przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałek od godz. 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1352-K

Slusarzy specjalistów wagowych poszukuje Spółdzielnia Inwalidów „Północ” Łódź, ul. Piotrkowska 73. 1279-K

V piłkarskie mistrzostwa świata

Same niespodzianki...

Jeżeli miałem jakiś pogląd na przyszłość kandydatów do mistrzostwa świata, to po dwudniowych walkach straciłbym orientację. Nie dziwiłoby mnie, gdyby zwyciężyła Anglia, Włochy, Belgia, Francja, Węgry, Anglia, Włochy i Belgia. W półfinale Polacy zmagali się w grupie II z Włochami i Belgią. Drużyna polska wygrała po zwycięstwach w trzech walkach z Belgią 9:7. Twardokens i Zabłocki wygrali po trzy walki, Pawłowski — dwie, a Piątkowski — jedną.

Belgia przegrała również z Włochami 6:9 i nie weszła do finału, podobnie jak Anglia w grupie I, która przegrała z Francją 5:11 i z Węgrami 3:13. W sobotę przed południem w pierwszych finałach Polacy walczyli z Włochami, a Węgry z Francją.

Koszykarze chińscy zwyciężają w Warszawie

WARSZAWA. Drużyna koszykarzy chińskich po serii spotkań na Wybrzeżu, w Poznaniu, Toruniu i Łodzi grała w piątek w Warszawie przeciw zespołowi CWKS. Goście zwyciężyli 19:17. W meczu wystąpili: Li, Sierpina, Pokonali oni CWKS po ciekawej grze.

Polscy torowcy startują w Moskwie

W Tule odbędzie się wielkie międzynarodowe zawody kolarskie na torze. W zawodach tych udział

Odwołana impreza

Zapowiedziany na dzień 20 bm. kolarski wyścig uliczny na ulicy Uniwersyteckiej z przyczyn technicznych został odwołany. Nie zrezygnowano jednak z projektu urządzenia tej imprezy. Odbędzie się ona w terminie późniejszym.

Korespondencja ze Szwajcarii Istvana Miskacza

Włochy — Belgia, Anglia — Szwajcaria. Dobrze, że każdy mecz rozgrywany jest na równym boisku i w tym samym czasie. Nie wiem, co stało się z ciętymi, którzy by objęli wszystkie te walki. Bardzo obawiałem się o jego stan nerwowy. Półka jest w grze i teraz czeka na nas jeszcze więcej emocji niż w ciągu dwu pierwszych dni turnieju.

Zabawny wypadek miał miejsce w Bernie przed meczem Niemcy — Francja. Przepisy FIFA mówią, iż linie boiska muszą być oznaczone na białym tle białą farbą. Szwajcarzy oznaczyli je niebieską farbą. Na skutek tego nie zgodziła się na start Francja.

Johan Webber, wysoki dyktarz z Berna, dowiedział się, że pewna ilość wapa ma w swym składzie węgla, mieszając ją o 20 cm do boiska. Webber polecił tam natychmiast swą ekipę Chevalier i przywrócić czysty boisk. Ale dopóki do niego. Wapno wylało się w samochodzie i popało doszczętnie wytworzy czarny garnitur prezesa komisji technicznej stadionu w Bernie. Mecz został jednak uratowany. I honor organizatorów także. Za smutnym ostatecznie cenę czarny garnitur prezesa.

A przybycie dowiedzieli się, że wapno jest w Szwajcarii nader rzadkim artykułem.

Włosi dali się zwieść pogłoskom, że FIFA ma wprowadzić okrągłe słupki oraz poprzeczki do bramki piłkarskiej i jeszcze przed dwoma laty przystosowali się do tego zapowiedzianego przepisu. Zrobili też pięknie awanturę, gdy ujrzeli w Zurichu normalne czworoboczne słupki i poprzeczki. W tym czasie, jak mogło mieć wpływ na grę okrągłe słupki, ale faktem jest, że trzeba było najwyższych wyścigów, aby przekonać Włochów, że ich pretensje są bezzasadne. Dopiero po tych długotrwałych perswazjach przystąpił do gry. Prezydent wieczorą podał wczoraj wczoraj przedmiotem wstrząsającą przegrodę. Zmęczony i zachrypnięty od dyktowania sprawozdań, wracając uspiął się ulicą. Była cicha, rozświetlona noc, a z ogrodu szły na miasto dymy z palących się zapachów światła. Przed hotelem stała gromadka młodzieży, wesoło o czymś rozmawiając. Mała, na 21 km przed meczem nastąpiła kłótnia, w rezultacie której kilkunastu zawodników poraziła w tył, a między innymi Wiśniewski i Waliszewski. Kłótni do meczu pozostało już tylko 4 km, decyduje się na ucieczkę. Kłótni. Zryw uderzył się i mimo usilnej pomocy Królaka wpadł na mecz o 30 m przegrywając ugniatając kłótni. Szachowca rozgrywkę z udziałem mistrza Szwajcarii. Gość, 11. Boisko na Widzewie. Mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi. Widzew — Ognio (Gęgochowa).

Gość, 11. Boisko na Widzewie. Mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi. Widzew — Ognio (Gęgochowa).

OGŁOSZENIE

Przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałek od godz. 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1357-K

ZARZĄD OKRĘGOWY RADIOFONIZACJI KRAJU

zawładnia, że z dniem 14. VI. 1954 r. przejął swą agendę do gmachu Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów

ŁÓDŹ — ul. PRZEJAZD nr 36

telefony: Centralna — 196-90
Sekretariat Z. O. — 115-98
Dział Usług — 166-27
Radiowe Łódź — 188-43

oraz przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałek od godz. 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1357-K

Inżyniera budowlanego względnie technika budowlanego do Działu Wykonawstwa Inwestycji oraz inżyniera elektryka z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, Piotrkowska 203/205. 1349-K

Korespondencja ze Szwajcarii Istvana Miskacza

Włochy — Belgia, Anglia — Szwajcaria. Dobrze, że każdy mecz rozgrywany jest na równym boisku i w tym samym czasie. Nie wiem, co stało się z ciętymi, którzy by objęli wszystkie te walki. Bardzo obawiałem się o jego stan nerwowy. Półka jest w grze i teraz czeka na nas jeszcze więcej emocji niż w ciągu dwu pierwszych dni turnieju.

Zabawny wypadek miał miejsce w Bernie przed meczem Niemcy — Francja. Przepisy FIFA mówią, iż linie boiska muszą być oznaczone na białym tle białą farbą. Szwajcarzy oznaczyli je niebieską farbą. Na skutek tego nie zgodziła się na start Francja.

Johan Webber, wysoki dyktarz z Berna, dowiedział się, że pewna ilość wapa ma w swym składzie węgla, mieszając ją o 20 cm do boiska. Webber polecił tam natychmiast swą ekipę Chevalier i przywrócić czysty boisk. Ale dopóki do niego. Wapno wylało się w samochodzie i popało doszczętnie wytworzy czarny garnitur prezesa komisji technicznej stadionu w Bernie. Mecz został jednak uratowany. I honor organizatorów także. Za smutnym ostatecznie cenę czarny garnitur prezesa.

A przybycie dowiedzieli się, że wapno jest w Szwajcarii nader rzadkim artykułem.

Włosi dali się zwieść pogłoskom, że FIFA ma wprowadzić okrągłe słupki oraz poprzeczki do bramki piłkarskiej i jeszcze przed dwoma laty przystosowali się do tego zapowiedzianego przepisu. Zrobili też pięknie awanturę, gdy ujrzeli w Zurichu normalne czworoboczne słupki i poprzeczki. W tym czasie, jak mogło mieć wpływ na grę okrągłe słupki, ale faktem jest, że trzeba było najwyższych wyścigów, aby przekonać Włochów, że ich pretensje są bezzasadne. Dopiero po tych długotrwałych perswazjach przystąpił do gry. Prezydent wieczorą podał wczoraj wczoraj przedmiotem wstrząsającą przegrodę. Zmęczony i zachrypnięty od dyktowania sprawozdań, wracając uspiął się ulicą. Była cicha, rozświetlona noc, a z ogrodu szły na miasto dymy z palących się zapachów światła. Przed hotelem stała gromadka młodzieży, wesoło o czymś rozmawiając. Mała, na 21 km przed meczem nastąpiła kłótnia, w rezultacie której kilkunastu zawodników poraziła w tył, a między innymi Wiśniewski i Waliszewski. Kłótni do meczu pozostało już tylko 4 km, decyduje się na ucieczkę. Kłótni. Zryw uderzył się i mimo usilnej pomocy Królaka wpadł na mecz o 30 m przegrywając ugniatając kłótni. Szachowca rozgrywkę z udziałem mistrza Szwajcarii. Gość, 11. Boisko na Widzewie. Mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi. Widzew — Ognio (Gęgochowa).

Gość, 11. Boisko na Widzewie. Mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi. Widzew — Ognio (Gęgochowa).

OGŁOSZENIE

Przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałek od godz. 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1357-K

ZARZĄD OKRĘGOWY RADIOFONIZACJI KRAJU

zawładnia, że z dniem 14. VI. 1954 r. przejął swą agendę do gmachu Dyrekcji Okręgowej Poczty i Telegrafów

ŁÓDŹ — ul. PRZEJAZD nr 36

telefony: Centralna — 196-90
Sekretariat Z. O. — 115-98
Dział Usług — 166-27
Radiowe Łódź — 188-43

oraz przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałek od godz. 15 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 1357-K

Inżyniera budowlanego względnie technika budowlanego do Działu Wykonawstwa Inwestycji oraz inżyniera elektryka z długoletnią praktyką zatrudni od zaraz Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, Piotrkowska 203/205. 1349-K

Słabo przebiega akcja obowiązkowych dostaw na terenie Wielkiej Łodzi

Wielu mieszkańców naszego miasta uważa, że Łódź — to tylko zakłady przemysłowe, instytucje i domy mieszkalne. Nie wiedzą oni o tym, że w naszym mieście, mieście włókienniczym istnieją także gospodarstwa rolne, które przekraczają liczbę 2 tys. gospodarstw. To te gospodarstwa, które w naszym mieście, mieście włókienniczym istnieją także gospodarstwa rolne, które przekraczają liczbę 2 tys. gospodarstw.

Indywidualni chłopcy gospodarujący w gminie łódzkiej obowiązywać się do sprzedaży państwu żywności, mleka, ziół i ziemniaków w ramach obowiązkowych dostaw.

Zdawałoby się, że w gminie łódzkiej, która ma najbliższy kontakt z robotnikami, akcja skupu powinna przebiegać sprawnie, chłopcy łódzcy znają doskonale potrzeby robotników bez obciążenia się po winni odstawiać obowiązujące ilości żywności, mleka itp.

Jednak tak się nie dzieje. Gmina nasza plan dostaw za okres czteromiesięczny wykonała zaledwie w 28 proc. w stosunku do planu rocznego. Najgorzej w tym czasie akcja skupu przedstawiała się w dzielnicy Widzew, gdzie plan za ten okres zrealizowano w 18 proc. W dzielnicy tej mieszka wielu chłopów, którzy poważnie zalegają w dostawach mleka i żywności.

W dniu wczorajszym kolegium orzekające DRN Widzew ukarało szereg najbardziej opornych gospodarzy, którzy dotychczas nie włączyli się do tegorocznej akcji skupu żywności i mleka, a także do tej pory zalegają jeszcze z obowiązkowymi dostawami z roku 1953, a nawet 1952 r.

Do nich należą Kazimierz Badoski, zamieszkały przy ul. Nowotki 34 (zalega z dostawą mleka i 228 kg żywności), Weronika Kwiatkowska, zamieszkała Kosodrzewiny 9, Jan Urbanowski, zamieszkały Janosika 158.

Ukarani zostali także grzywną za niewywiązanie się z obowiązkowych dostaw: Andrzej Władysław, gdzie plan za ten okres zrealizowano w 18 proc. W dzielnicy tej mieszka wielu chłopów, którzy poważnie zalegają w dostawach mleka i żywności.

Uśmiechnij się



Zdobądźmy się wzruszać na odzwieć i prośbę o twoją rękę.

Wielki Dyżurny apteki

Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce.

OSTRE DYŻURY SZPITALI

Chirurgia: — dnia 19 bm. cała dyżur dyżurny Szpital im. Rydygiera, ul. Sterlinga 13, dnia 20 bm. dyżur dyżurny Szpital im. Rydygiera, ul. Sterlinga 13.

Internia: — dnia 19 bm. cała dyżur dyżurny Szpital im. Berlińskiego, ul. Kopcińskiego 22, dnia 20 bm. dyżur dyżurny Szpital im. Berlińskiego, ul. Kopcińskiego 22.

DYŻUR POLIĆCZNO-GINEKOLOGICZNY
Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce.

Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce.

Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce.

Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce.

Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce.

Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce.

Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce.

Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce. Dziś, dzisiaj nocy dyżurny na polskiej apteczce.

Z „harnamowcami” bawimy się jutro w Helenowie

W niedzielę, 20 bm., w parku Helenów odbędzie się wielki festyn ludowy, który organizują ZPB im. Harnama.

W programie festynu przewidziane jest wiele atrakcji, m. in. w godz. od 10 do 16 wystąpi zespół pieśni i tańca z Ożorkowa, a wieczorem nadawana będzie muzyka taneczna.

Komunikat Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu

Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu-Leninizmu zawiadamia słuchaczy, którzy jeszcze nie otrzymali tematu do kolokwium z historii Polski i polskiego ruchu robotniczego, że po tekstach zagadnień należy zgłaszać się do 19. VI, w godz. od 8 do 20. VI, w godz. od 8 do 14, do Oddziału Szkoła Partijnego, Traugutta 1.

Komunikat Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partijnego

Zawiadamiamy wszystkich prelegentów KL ZPB i towarzyszy obsługujących punkty konsultacyjne, że dnia 21. VI, 24. VI, 27. VI, 30. VI, 3. VII, 6. VII, 9. VII, 12. VII, 15. VII, 18. VII, 21. VII, 24. VII, 27. VII, 30. VII, 2. VIII, 5. VIII, 8. VIII, 11. VIII, 14. VIII, 17. VIII, 20. VIII, 23. VIII, 26. VIII, 29. VIII, 31. VIII, 3. IX, 6. IX, 9. IX, 12. IX, 15. IX, 18. IX, 21. IX, 24. IX, 27. IX, 30. IX, 2. X, 5. X, 8. X, 11. X, 14. X, 17. X, 20. X, 23. X, 26. X, 29. X, 31. X, 3. XI, 6. XI, 9. XI, 12. XI, 15. XI, 18. XI, 21. XI, 24. XI, 27. XI, 30. XI, 2. XII, 5. XII, 8. XII, 11. XII, 14. XII, 17. XII, 20. XII, 23. XII, 26. XII, 29. XII, 31. XII, 3. I, 6. I, 9. I, 12. I, 15. I, 18. I, 21. I, 24. I, 27. I, 30. I, 2. II, 5. II, 8. II, 11. II, 14. II, 17. II, 20. II, 23. II, 26. II, 29. II, 31. II, 3. III, 6. III, 9. III, 12. III, 15. III, 18. III, 21. III, 24. III, 27. III, 30. III, 2. IV, 5. IV, 8. IV, 11. IV, 14. IV, 17. IV, 20. IV, 23. IV, 26. IV, 29. IV, 31. IV, 3. V, 6. V, 9. V, 12. V, 15. V, 18. V, 21. V, 24. V, 27. V, 30. V, 2. VI, 5. VI, 8. VI, 11. VI, 14. VI, 17. VI, 20. VI, 23. VI, 26. VI, 29. VI, 31. VI, 3. VII, 6. VII, 9. VII, 12. VII, 15. VII, 18. VII, 21. VII, 24. VII, 27. VII, 30. VII, 2. VIII, 5. VIII, 8. VIII, 11. VIII, 14. VIII, 17. VIII, 20. VIII, 23. VIII, 26. VIII, 29. VIII, 31. VIII, 3. IX, 6. IX, 9. IX, 12. IX, 15. IX, 18. IX, 21. IX, 24. IX, 27. IX, 30. IX, 2. X, 5. X, 8. X, 11. X, 14. X, 17. X, 20. X, 23. X, 26. X, 29. X, 31. X, 3. XI, 6. XI, 9. XI, 12. XI, 15. XI, 18. XI, 21. XI, 24. XI, 27. XI, 30. XI, 2. XII, 5. XII, 8. XII, 11. XII, 14. XII, 17. XII, 20. XII, 23. XII, 26. XII, 29. XII, 31. XII, 3. I, 6. I, 9. I, 12. I, 15. I, 18. I, 21. I, 24. I, 27. I, 30. I, 2. II, 5. II, 8. II, 11. II, 14. II, 17. II, 20. II, 23. II, 26. II, 29. II, 31. II, 3. III, 6. III, 9. III, 12. III, 15. III, 18. III, 21. III, 24. III, 27. III, 30. III, 2. IV, 5. IV, 8. IV, 11. IV, 14. IV, 17. IV, 20. IV, 23. IV, 26. IV, 29. IV, 31. IV, 3. V, 6. V, 9. V, 12. V, 15. V, 18. V, 21. V, 24. V, 27. V, 30. V, 2. VI, 5. VI, 8. VI, 11. VI, 14. VI, 17. VI, 20. VI, 23. VI, 26. VI, 29. VI, 31. VI, 3. VII, 6. VII, 9. VII, 12. VII, 15. VII, 18. VII, 21. VII, 24. VII, 27. VII, 30. VII, 2. VIII, 5. VIII, 8. VIII, 11. VIII, 14. VIII, 17. VIII, 20. VIII, 23. VIII, 26. VIII, 29. VIII, 31. VIII, 3. IX, 6. IX, 9. IX, 12. IX, 15. IX, 18. IX, 21. IX, 24. IX, 27. IX, 30. IX, 2. X, 5. X, 8. X, 11. X, 14. X, 17. X, 20. X, 23. X, 26. X, 29. X, 31. X, 3. XI, 6. XI, 9. XI, 12. XI, 15. XI, 18. XI, 21. XI, 24. XI, 27. XI, 30. XI, 2. XII, 5. XII, 8. XII, 11. XII, 14. XII, 17. XII, 20. XII, 23. XII, 26. XII, 29. XII, 31. XII, 3. I, 6. I, 9. I, 12. I, 15. I, 18. I, 21. I, 24. I, 27. I, 30. I, 2. II, 5. II, 8. II, 11. II, 14. II, 17. II, 20. II, 23. II, 26. II, 29. II, 31. II, 3. III, 6. III, 9. III, 12. III, 15. III, 18. III, 21. III, 24. III, 27. III, 30. III, 2. IV, 5. IV, 8. IV, 11. IV, 14. IV, 17. IV, 20. IV, 23. IV, 26. IV, 29. IV, 31. IV, 3. V, 6. V, 9. V, 12. V, 15. V, 18. V, 21. V, 24. V, 27. V, 30. V, 2. VI, 5. VI, 8. VI, 11. VI, 14. VI, 17. VI, 20. VI, 23. VI, 26. VI, 29. VI, 31. VI, 3. VII, 6. VII, 9. VII, 12. VII, 15. VII, 18. VII, 21. VII, 24. VII, 27. VII, 30. VII, 2. VIII, 5. VIII, 8. VIII, 11. VIII, 14. VIII, 17. VIII, 20. VIII, 23. VIII, 26. VIII, 29. VIII, 31. VIII, 3. IX, 6. IX, 9. IX, 12. IX, 15. IX, 18. IX, 21. IX, 24. IX, 27. IX, 30. IX, 2. X, 5. X, 8. X, 11. X, 14. X, 17. X, 20. X, 23. X, 26. X, 29. X, 31. X, 3. XI, 6. XI, 9. XI, 12. XI, 15. XI, 18. XI, 21. XI, 24. XI, 27. XI, 30. XI, 2. XII, 5. XII, 8. XII, 11. XII, 14. XII, 17. XII, 20. XII, 23. XII, 26. XII, 29. XII, 31. XII, 3. I, 6. I, 9. I, 12. I, 15. I, 18. I, 21. I, 24. I, 27. I, 30. I, 2. II, 5. II, 8. II, 11. II, 14. II, 17. II, 20. II, 23. II, 26. II, 29. II, 31. II, 3. III, 6. III, 9. III, 12. III, 15. III, 18. III, 21. III, 24. III, 27. III, 30. III, 2. IV, 5. IV, 8. IV, 11. IV, 14. IV, 17. IV, 20. IV, 23. IV, 26. IV, 29. IV, 31. IV, 3. V, 6. V, 9. V, 12. V, 15. V, 18. V, 21. V, 24. V, 27. V, 30. V, 2. VI, 5. VI, 8. VI, 11. VI, 14. VI, 17. VI, 20. VI, 23. VI, 26. VI, 29. VI, 31. VI, 3. VII, 6. VII, 9. VII, 12. VII, 15. VII, 18. VII, 21. VII, 24. VII, 27. VII, 30. VII, 2. VIII, 5. VIII, 8. VIII, 11. VIII, 14. VIII, 17. VIII, 20. VIII, 23. VIII, 26. VIII, 29. VIII, 31. VIII, 3. IX, 6. IX, 9. IX, 12. IX, 15. IX, 18. IX, 21. IX, 24. IX, 27. IX, 30. IX, 2. X, 5. X, 8. X, 11. X, 14. X,

Głos TYGODNIA

Spółdzielca — gospodarz kulturalny

Mówimy o nich: są ośrodkami życia socjalistycznego na wsi, chłopom żyje się w nich lepiej i dostatniej. Zna- leżli się w nich ci, którzy potrafili przetrwać w surowej świadomości nauki starego myślenia, którzy rozumieją, że w spółdzielni produkcyjnej znajdują swoje życie, swoje od- kulackiego użycia. Gospodarstwo zespołowe nie spada na- nam z nieba, powstaje w ostrej walce klasowej, nie łatwo pęknąć okowy dawnej struktury gospodarczej wsi i rozpa- dać się „stare”. Na naszych oczach pędy „nowego” stają się coraz mocniejsze, coraz gęstsze.

Już dziś w naszym województwie mamy ponad 320 spół- dzielni produkcyjnych i stale wpływają meldunki o powsta- waniu nowych. Na ich polach pracują maszyny — po to, by było więcej chleba i więcej kultury. Wiele gospodarstw zespołowych poszczycić się może poważnymi osiągnięciami gospodarczymi. Rosnie zamożność spółdzielców, wzrastają potrzeby kulturalne. Stwierdzić jednak należy, że o nale- żyte zaspokajanie tych potrzeb nie wszyscy spółdzielcy wal- czą dostatecznie, uważając często i jakże niefortunnie, że o te sprawy zacząć się troszczyć „później”, gdy uładzą się z realizacją swych planów gospodarczych, gdy zlikwidują trud- ności natury materialnej.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych, to zastęp pro- ducujących chłopów, który winien oddziaływać na swych sąsi- dów, gospodarujących jeszcze indywidualnie. Czy w na- szym województwie są wykorzystywane istniejące warunki do stalego podnoszenia poziomu świadomości spółdzielców, pogłębiania ich wiedzy poprzez lekturę ciekawych, warto- ściowych książek, uczestniczenie w różnych formach pracy społecznej? Niestety, w tym zakresie jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia.

Niech mówią fakty:

Na ankietę przeprowadzoną przez Wydział Kultury Prezydium Województwa Łódzkiego w spółdzielniach produkcyjnych 283 nadesłały odpowiedzi. Dowiadujemy się z nich, że w 107 wsiach uświadczonych nie ma świetlic (bardzo są nieczynne), a w 82 — brak bibliotek lub punktów bibliotecznych. Arkusze wypełnione nieraz ręką nienawidzącego pióra mówią, m. in. o tym, że w gro- madzie nie ma lokalu na świetlicę, a nadsłane są na ten cel wy- magają remontu i wyposażenia. Odpowiadając na pytanie ankie- ty po gospodarstwie, skrzętnie wliczając pozycje „kulturalnych” ak- tywów i braków, i stał wiemy, że w Karczewie (pow. sieradzki) na urzędzie świetlicy składa się jeden stół i 2 ławki, a spółdzielcy w Miejskiej Woli, tegoż powiatu, posiadają 359 książek, na które potrzebują szafy. Ci z Ochotnicy (gmina Żelazna Wola), pierw- szostkami „Budynku na świetlicę nie ma, a budować nam trudno, ponieważ stawiamy zabudowania gospodarskie”.

Dane zawarte w ankietach wskazują nie tylko na braki, które jak najprędzej winny być usunięte, mówią także o poważnych osiągnięciach naszej wsi spółdzielczej w dziedzi- nie upowszechnienia kultury. W 126 gromadach uświadczonych są czynne świetlice, wśród nich 32 wzorcowe, dzia- ła 201 bibliotek bądź punktów bibliotecznych. Wiele gospodar- stw zespołowych dysponuje własnymi kilkusetstronowymi księgozbiorami i świetlicami, wyposażonymi nie tylko w meble ale i w radio z adapterem i sprzęt sportowy.

Mamy więc w naszym obrachunku obok pozycji świadczą- cych o trosce w dziedzinie zaspokajania kulturalnych potrzeb spółdzielców i takie, które mówią, że nasze wysiłki w tym kierunku są jeszcze niedostateczne, że koncentrując uwagę na gospodarstwie okrzepnięciu spółdzielni produkcyjnych zaniedbaliśmy ośrodek oddziaływania kulturalnego.

Tym niedopatrzeniem muszę obciążyć konie „piłnien” za- radko prezydium rad narodowych wszystkich szczebli, jak po- wiatowa i gminna organizacja partyjna. Nie bez grzechu są i POM, których wydziały polityczne na ośrodek pracy kul- turalno-oświatowej w spółdzielniach produkcyjnych nie zwracają dostatecznej uwagi. Czas z tym skończyć!

Socjalistyczne życie oznacza bowiem uszczelniony rozwój człowieka, dążenie do maksymalnego zaspokajania potrzeb materialnych i kulturalnych, do wyzwolenia wszystkich sił twórczych i talentów jednostki.

I. K.

Nowe wiersze poetów łódzkich

Marian Piechal

Nowe Chiny

Długa, o długa noc!
Na koniec krzyk koguta
zaczernił niebo.
Sto lat tańczyły diabły
swoją frenetyczną taniec
i pięćset milionów ludzi
było ćwiartowanych.
Oto dzień w śpiewie koguta:
ze wszystkich dzielnic
dalekiego Sinkiangu
muzyka się podnosi
i natchnienie poetów
powiększa się o źródła
nieznane.

(z Mao Tse-Tunga)

*) „Nowe Chiny” — wiersz wy- jeży z tomu pt. „Nowa Wiosna”, który niebawem wyjdzie z dru- ku nakładem „Czytelnika”.

Miroslaw Ochocki

Przed odjazdem

Gasną — w dali rozpięte
jak brzeg — zysaki pięt.
Świat otwarty na przestrzał,
drzwi otwarte na balkon
i ciemność coraz gęstsza
i cisza — jak przed walką.

Myśli z bliska, z daleka
ścigają, — nie chcą czekać,
skrzęta od nagłych starć
i suna kawałka —
ważne, z taką parą,
że trudno wziąć je w garść.

Wciąż na serce się kładą
jak — na ramię drzewa — słoje,
aż postawia na swoim,
jakieś miejsce wydebla
i patrzy z niepokojem
na szlak, gdzie ślisa jak boje
lampy nad ułło głębi.

Jak tu postawić problem,
przez morze rzucić groble
i wejść w medias res —
w czys dom, gdzie spi

w noc czują, pełną łez —
z kufem wniosków i tył —
z drzwi wyrwywać skoble.

*) In medias res — w sedno sprawy (red.)

Po VI Zjeździe Związku Literatów Polskich

Jak pisać?

— nad tym obradowali literaci

Jan Koprowski

Na pytanie: co było istotą zjeżdźanego po wojnie Zjaz- du Literatów, — odpowie- działbym tak: ocena dotych- czasowego dorobku naszego piśmiennictwa i próba wyty- czenia jego kierunków rozwo- jowych. Obrady bowiem odby-



Leon Kruczkowski
prezes Zarządu Głównego ZLP

ly się w roku dziesięciolecia, po II Zjeździe partii i po XI sesji Rady Kultury i Sztuki. Zarówno w referatach Leona Kruczkowskiego i Kazimierza Brandysa, jak również w o- żywionej, cztery dni trwają- cej dyskusji, podano dość szczegółowej analizie utwory poetyckie, prozatorskie i kry- tyczne naszych pisarzy. Przy- czyną główną zjazd zajął się oceną dorobku ostatniego pie- ciolecia, tj. tego wstępnego, co powstało w latach 1949 do 1954.

Przypomnijmy sobie, że rok 1949 był dla rozwoju powojen- nej literatury polskiej momen- tem przełomowym. To właś- nie w roku owym na zjeździe pisarzy w Szczecinie zdefinio- wano zasady realizmu socja- listycznego i wydano ostrą walkę kierunkom formalis- tycznym w sztuce.

Jakże więc przedstawia- ją się osiągnięcia literatury w tym okresie? Nie ulega wą- pniowości, że są one dla rozwo- ju polskiego piśmiennictwa bardzo istotne. Na przestrzeni oma- wianego pięciolecia wtargnę- ła do warsztatów naszych twór- ców nowa tematyka. Poeci i powieściopisarze podjęli za- datnienia współczesnego ży- cia, dając wyraz na kartach swoich dzieł przemianom, za- chodzącym w naszym kraju. Pojawili się twórcy śmiało podejmujące ostrą problematy- kę społeczną i polityczną. Dość wymienić nazwiska kil- ku pisarzy, jak Konwicki, Za- lewski, Braun, Woroszyński, którzy nieraz zaatakowali le- żącą dotychczas odległym tem- atykę współczesną.

W tej chwili możemy sobie powiedzieć, że sprawa podej- mowania w twórczości aktu-

alnych zagadnień naszego ży- cia nie stanowi problemu do- załatwienia. Większość pisarzy zdaje sobie na ogół sprawę z t go, że obowiązkiem ich jest czołować swojemu krajowi i społeczeństwu w walce o jego pełny rozwój socjalny i poli- tyczny. I każdy z nich stara się, w ramach możliwości nakreślonych jego wiedzą i talentem, wypełnić to zadanie.

Problemem natomiast ot- wartym w dalszym ciągu jest to, jak, w jaki sposób wypo- wiadzać w dziele artystycznym nowe treści naszego czasu. Właśnie temu zagadnieniu zjazd obecny poświęcił wiele uwagi.

W początkach walki o socja- listyczną treść w literaturze na drugim planie stawali się często problemy wyrazu ar- tystycznego. Dziś rozumiany, że nowa treść musi przyoblec się w nową, udoskonaloną ar- tystyczną formę, gdyż dopiero wówczas dzieło literackie mo- że w pełni oddziaływać na wyobraźnię czytelnika.

M. in. z niedoceniania zagad- niem artystycznych narodził się dziś już chyba przewidywany schematyzm. Oczywiście, — nie jest to jedynie źródło sche- matyzmu. Powierzchnowa zna- jomość życia i człowieka, nie- dostatek w operowaniu meto- dą realizmu socjalistycznego — oto dalsze jego źródła. Nie- mała przeszkoda na drodze rozwoju naszej literatury by- ło administrowanie i kome- ndowanie sztuki, z którym to bledami iśk ostro rozpra- wiała się XI sesja Rady Kul- tury i Sztuki.

Zjazd Literatów poddał rów- nież krytyce bezduszną, blu- rokrytyczną rozwiązywanie wielu skomplikowanych pro- blemów twórczych. Redakcje i wydawnictwa krepowały wy- obraźnię pisarzy, narzucając mu, — jedynokrotnie swój schemat widzenia życia, co odbiło się bardzo niekorzystnie na wie- lu ambitnych przedsięwzię- ciach literackich. W redak- cjach i wydawnictwach zapo- miano często o pełnym pra- wie pisarza do samodzielności i odpowiedzialności.

Rozprawiając się z tymi nie- wątpliwymi bledami, Zjazd Li- teratów zwrócił uwagę na pe- wne nowe niebezpieczeństwa. Zwalczamy ostro wszelkie ad- ministracyjne przesłanki, stwa- rzając pełne możliwości twór- cze dla pisarzy, nie odchodzi- my jednak — jak to tu i ów- dzie się przypuszcza — od na- szych podstawowych założeń realizacyjnych. Zasada realiz- mu socjalistycznego jest jedyn- ą, która umożliwiającą twór- cę, należyte kształtowanie ar- tystycznego twórczości. Chodzi jedynie o to, aby tę metodę realistyczną pogłębić, by ją wzbogacić nowymi doświad- czeniami. Należy walczyć z zaciekaniem, z zawężaniem

realizmu socjalistycznego. Na- leży walczyć z ograniczeniem tematycznym, z tym, że jedne tematy są uprawiane, inne — nie. Oto błędy, które wy- krwi napsuły pisarzom.

Realizm socjalistyczny nie ogranicza, nie zaciera, nie hamuje. Każdy temat może być podjęty, każdy temat może być ważny, chodzi o to, co pi- sarz z tego tematu wydobę- dzie i jak go ukaże. Temat sam przez się nie rozstrzyga o realizmie socjalistycznym. Rozstrzyga o tym ujęcie za- gadnienia, zawiązanie go i u- kształtowanie.

Sądę, że przemysłenie sobie tych spraw może nam, pi- sarzom, wiele pomóc w twórczej pracy. Życie idzie nieustannie naprzód i nieustannie się roz- wiją. Niesie też ze sobą coraz więcej spraw, które czekają na pióro pisarza. Wiele jest w naszej literaturze zagadnień zupełnie jeszcze piórem pi- sarza nie załatwionych. Np. te- matyka wiejska. Zdawałoby się, że dość już mamy książek tego rodzaju. A tymczasem skonfrontowanie literatury z życiem wykazuje, że najcie- kawsze i najkapitałniejsze problemy wsi pozostają poza literaturą. Przepływają obok. Na wsi polskiej dzieje się wa- żne sprawy, pełne dramatycz- nych śpieć, które ciągle jesz- cze czekają na swoich pi- sarzy. Nic też dziwnego, że tow. Ochab zwrócił się na zjeździe z apelem, by ten nurt spraw i zagadnień wiejskich nie uszedł z pola widzenia pisarza. Mu- simy twórczością swoją dopo- móc temu, co kielkuje i roz- wiją się w życiu. W każdej jego dziedzinie i na każdym polu.

Myślę, że VI Zjazd pisarzy polskich stanowi poważny krok naprzód w walce o co- raz pełniejszą literaturę rea- lizmu socjalistycznego w na- szym kraju.

Polowanie na skalpy
5 zylingów za życie człowieka

czyli
Bajka o „Mau Mau” i prawda o Kenii



Józef Kordecki

Całe moje życie upłynęło na projektowaniu i budowa- niu domów mieszkalnych, budynków administracyjnych, szkół, teatrów, hal targowych i zakładów leczniczych oraz na ucze- stniczeniu w rozmaitych konkursach dla architektów — o- po- wiada czołowy architekt Łodzi, jeden z najstarszych i naj- lepszych architektów w Polsce — inż. Józef Kordecki. Moją pierwszą pracą, posłaną na konkurs, był projekt domu jed- norodzinnego. O ile pamiętam praca moja została wyróżnio- na. Było to w roku 1912. Od tego czasu już co roku brałem udział w rozmaitych konkursach, a w moim zeszycie, w któ- rym rejestrowałem projektowane i wykonywane przeze mnie budowle, zaczynała brakować wolnych kartek. N c dziesięciu, 42 lata pracy architekta, pracy bezustannej i ofiarnej, to bar- dzo wiele.

Pokażna jest liczba domów w Łodzi, których plany nakre- śliła ręka inż. Józefa Kordeckiego. Gmach Sądu Okręgowego przy pl. Dąbrowskiego, gmach telefonowy i dawna Izba Skar- bowa przy Al. Kościuszki, wybudowane po wojnie; monumental- ny gmach VII Domu Akademickiego w osiedlu akademickim przy ul. Bystrzyckiej; czy wreszcie projekt Teatru Narodowe- go, za który inż. Kordecki i jego syn Witold, profesor Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej, otrzymali nagrodę pa- niastwową.

Za zasługi położone w socjalistycznym budownictwie inż. Jó- zef Kordecki odznaczony został w ubiegłym roku złotym krzy- żem zasługi. Jego prace nie mieszczą się bynajmniej w gran- cach województwa łódzkiego i naszego miasta. Dzieci i syn Kordecki brali udział w wielu konkursach, m. in. w konkursie na architektoniczne rozwiązanie otoczenia Wawelu w Krakowie. — W tej chwili kończy projekt nowego Domu Kultury, któ- rego budowa rozpocznie się niebawem w Łodzi oraz pracuje nad rysunkami monumentalnego Domu Technika. Jaki wyro- sła przy zbliżu ulic Ratuszowej i Parkowej — mówi inż. Kor- decki. — Mogłbym jeszcze powiedzieć o swojej pracy peda- gogicznej, o tym, że w latach 1908—1910 byłem asystentem na Wydziale Architektury Wyższej Szkoły Technicznej w Krako- wie. W tym czasie odbywałem również studia malarskie w pra- cowni prof. Dębickiego w Akademii Sztuk Pięknych. Poem wyjechałem na stud. architektoniczne do Dreźnie, skąd mu- siałem emigrować z chwilą wybuchu I wojny światowej. Jed- nakże mówię o tych odległych czasach niechętnie, bo niepo- żebnie mnie postarzała. Czuję się młody i wierzę, że zapro- jektuję jeszcze niejedną porządną gmach.



Przed sądem wojskowym w Nairobi stanął pod ko- niec ub roku kapitan angielskich wojsk kolonial- nych w Kenii — Gerald Griffiths. Na ławie oskarżonych zawiodło go morderstwo, jakiego dopuścił się na nie- winnym Murzynie. Brytyjski kapitan uniknąłby oczywi- ście procesu (wojska kolonialne w Kenii dopuszczają się codziennie dziesiątków morderstw), gdyby nie szeroki rozgłos, jaki zbrodnia ta zyskała. I choć oficer angielski został przez sąd uniewinniony, proces rzucił światło na bestialstwo kolonializmu w Kenii.

Nasze bataliony — przynajmniej w czasie przewodu są- dowego Griffiths — biją rekordy w „polowaniu na skal- py”. Przed mym odjazdem na Malaję, zaproponowa- mi np., abym pobit taki rekord, ustanowiony przez sąsied- nią jednostkę.

Griffiths dodał, że za głowę każdego zabitego Afrykań- czyka, otrzymuje się w wojsku angielskim premię w wy- sokości 5 zylingów.

Gdzieś pod koniec 1952 roku, kolonizatorzy angielscy zaniepokojeni rozwojem ruchu narodowo-wyzwo- leńczego w Kenii, spreprowali bajkę o „tajnej organiza- cji terrorystycznej Mau Mau”. Pod pozorem rozprawienia się z tą organizacją, prze- rzucili na ław afry-kański regularne wojska i tysiące doskonale u- zbrojonych policjantów. Na mocy zarządzenia angielskiego gubernato- ra generalnego utworzo- no w centrum kraju na obszarze 16 tys. km² tzw. „strefę śmierci”, do któ- rej zabroniono wstępu bez specjalnych przepu- stek. W Kenii rozszalał krwawy terror. Prasą niemalże codziennie do- nosi o nowych zbrodni- ach angielskich koloni- zatorów.

Amatorzy szacowania życia ludzkiego za kilka zylingów powinni jed- nak pamiętać, że polity- ka represji nie tylko przynosi hańbę jej in- icjatorom, ale również nie jest w stanie osła- bić dążenia narodów do wolności.

NA ZDZIECIACH: umocnie- nia, którym kolonizato- rzy pokrywali cały kraj OBOK: jedna z ofiar brytyjskiego terroru w Kenii.



Starsza kobieta stała długo przed bramą. — Czy to tutaj? Ze też na- wel nie zaożył porządnego szylku. I jak tu teraz szukać Gieniusi? A ja zwoziliśmy na parę minut z roboty, żeby jej podać te kwiatki.

— Matka? — Zasmiała się serdecznie: Eee, gdzie tam matka! Koleżanka! My z Gieniu- siał, z teipio „Wólczanka”. A Gieniu- sia na dzisiaj ten... egzamin.

Przyglądała się wlecey. — Obywatel też tutaj do kogo? To może obywatel poda Gieni te kwiat- ki?

— O, jakie ładne jasminy! — ucio- szyl się w sekretariacie. — Dla kogo? Poczułem się strasznie niewojno. Zapomniałem przecież zapytać o na- zwisko.

— Dla kogo? Sam nie wiem. Jakas starsza kobieta podała mi je w bra- mie. Prosiła, żeby wręczyć — Gieni. Gieni z „Wólczanki”.

— Aha, więc to dla Jędrzejczak- kówny! — BALLADA O EUGENIU „WÓLCZANCE” Starszy asystent Kazik Niedźwie- dziuk uśmiecha się serdecznie. — Ależ to na pewno dla Jędrzejczak- kówny! Bo, widzicie, Jędrzejczaków- na pracowała kiedyś w ZPO „Wól- czanka”, i tak ją tutaj już nazwano:

studentów PWSP pisze trudną pracę dyplomową. Fotograf redakcyjny nie wytrzy- mał. Jak kot przesiadł się pod scianą. Trzask — błysnęło! Zdjęcie gotowe.

— A czy Jędrzejczakówna zda egzamin? — Młodzieńki, starszy asystent Kazik Niedźwieździuk, znów pokazuje „dol- ki” na swych ramięch, jeszcze pra- wie chłopięcych policzkach.

— Czy zda? Murowane! — Już nawet przygotowane dla niej przydział pracy.

SOM TYSIĄCA CUDÓW

Sekretarz podstawowej organiza- cji partyjnej swojej: — Pomyśl- cie tylko! W ciągu siedmiu lat wy- kształciliśmy 1500 naszych uczniów licealnych. Pracują dziś w całej Pol- sce. Na studiach zaczynamy mamy również 1300 nauczycieli szkół pod- stawowych z kilku województw, któ- rzy u nas uzupełniają, podnoszą swe kwalifikacje.

Niedźwieździuk przerywa mu: — Popatrzcie tylko: milken! O- trzymaliśmy go ze Związku Radzie- ckiego. — Trzymamy go pod pokrow- cem, aby się nie zakurzył. A tutaj waga analityczna z Czechosłowacji, na której zważył najmniejszą odrobinę tytu. A to fotometry Bun- sena. A to...

— Wicie, ile to wszystko kosztu- je? — wtrąca znów sekretarz pod- stawowej organizacji partyjnej. — Równie pięćdziesiąt milionów zło- tych!...

— Uczymy w ten sposób: — naj- pierw doświadczanie, a potem wy- studiowanie — ciągnie znów Niedźwieździuk... — W pracowniach fizycznych roz- bijskują tajemnice świata. Maszy- ny, aparaty o trudnych do wymowie- nia nazwach tętnią ukrytą energią — waga niewidzialna gaz, wyrzuca- ją ze swych wnętrz tajemnicze promie- nie.

— Urządziliśmy w tym roku „o- twarte drzwi”. Wality do nas całe sta- stepy przyszłych maturzystów. W pracowniach fizycznych, na wydziale chemii mieliśmy całe falangi gości — młodzi starszy asystent Niedźwieździuk. To nasza technika tak przyciąga.

— A w przyszłym roku otworzymy je- szcze jedną pracownię — zbudujemy studio telewizyjne.

JON ELEKTRODODATNI

Asystent Leszek Przybylak wre- ca Letmańskiemu małą pro- bówkę. Na dzień — parę gramów szar- ego gwynu.

Józef Letmański przyjechał przed godziną z Pakości. Uczy się na stu- dium początkowym PWSP, a jednocześnie sam uczy dzieci w szkole podstawowej. Co miesiąc przyjeżdża do Łodzi, do pracowni, na semina- ria. Oł, teraz dał mu szklaną pro- bówkę z tajemniczą zawartością. Za- datnie jest takie — odpowiedzieć, co jest w probówce?

Letmański potrząsa szklanym na- czyniem. Idą w ruch flaszeczki z od- czynnikami, syczy palnik gazowy. Po



Takie to były trzy szkiełki, które stały otworem przed chłopskimi dziećmi. I ja kiedyś nie widziałem innej przed sobą, ja, syn biedaka spod Piotrkowa Kujawskiego. Marzy- lem tylko o szkole, o nauce...

A dzisiaj? Po wyzwoleniu sam po- szedłem do szkoły. Ukończyłem li- ceum w Inowrocławiu. Zaczętem sam uczyć dzieci w Pakości. Teraz studiuję początkowo w PWSP. Przy- jeżdżam do Łodzi — państwo zwraca mi koszty podróży. Wyżywienie — noclegi za darmo. — Już niedługo wrócę do Inowrocławia, aby uczyć w liceum, w tym samym liceum, które przysparzało mi, wychowało na człowieka.

— Okazało się — mówi Letmański, zdejmując biały kiel — że jest jesz- cze jedna ścieżka dla chłopskich, dla piwnicznych dzieci. I to nie ścieżka, a jasna, szeroka droga...

Godzinami można błądzić po sa- lach Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, po wspaniałej zaopa- trzonych pracowniach. Siedem setek młodych ludzi — synowie chłopów, robotników z wszystkich krańców kraju, siedmiuset entuzjastów naj- piękniejszego z zawodów — zawodu nauczycielskiego uczy się tutaj pil- nie, aby po latach studiów podjąć zaszczytne zadanie wychowywania człowieka.

Czwarta droga — droga w jasną, promienną przyszłość.

Nauczyciel szkoły podsta- wowej w Pakości (wój bydgo- ski) Józef Letmański zdoby- wa wyższe kwalifikacje na Studium Początkowym PWSP w Łodzi.

TO NIE ŚCIEŻKA, A JASNA, SZEROKA DROGA

Jak to śpiewała Konopnicka? Jó- zef Letmański recytuje: Trzy szkiełki idą z chaty Na dół i niedole, Ta jedna idzie przed się, Gdzie orzą pańskie pole, Ta druga idzie w lewo, Gdzie biała karczma stoi, A trzecia na ten cmentarz, Gdzie leżą wszyscy swoi...

Takie to były trzy szkiełki, które stały otworem przed chłopskimi dziećmi. I ja kiedyś nie widziałem innej przed sobą, ja, syn biedaka spod Piotrkowa Kujawskiego. Marzy- lem tylko o szkole, o nauce...

A dzisiaj? Po wyzwoleniu sam po- szedłem do szkoły. Ukończyłem li- ceum w Inowrocławiu. Zaczętem sam uczyć dzieci w Pakości. Teraz studiuję początkowo w PWSP. Przy- jeżdżam do Łodzi — państwo zwraca mi koszty podróży. Wyżywienie — noclegi za darmo. — Już niedługo wrócę do Inowrocławia, aby uczyć w liceum, w tym samym liceum, które przysparzało mi, wychowało na człowieka.

— Okazało się — mówi Letmański, zdejmując biały kiel — że jest jesz- cze jedna ścieżka dla chłopskich, dla piwnicznych dzieci. I to nie ścieżka, a jasna, szeroka droga...

Godzinami można błądzić po sa- lach Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, po wspaniałej zaopa- trzonych pracowniach. Siedem setek młodych ludzi — synowie chłopów, robotników z wszystkich krańców kraju, siedmiuset entuzjastów naj- piękniejszego z zawodów — zawodu nauczycielskiego uczy się tutaj pil- nie, aby po latach studiów podjąć zaszczytne zadanie wychowywania człowieka.

Czwarta droga — droga w jasną, promienną przyszłość.

Tekst: M. RUDNICKI
Zdjęcia: H. SZAFHARC

